

Po nową Polskę...

(W rocznicę dnia 6 sierpnia)

(b) Pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r., którego dwudziestą rocznicę obchodzimy właśnie, jest jednym z tych dni niezwykłych, jakim biegnący czas nietylko nie nie ujmuje z ich wagi, ale przeciwnie pomnaża jakby i wypukla coraz bardziej ich wewnętrzne walory. Historyczna data wymarszu pierwszej kompanii kadrowej Legjonów w perspektywie następujących lat nabiera coraz większego znaczenia, coraz bardziej zdajemy sobie bowiem sprawę z wszechstronnych konsekwencji tego faktu. Ukazanie się Legjonów na widowni, to nietylko zdarzenie natury militarnej — to stokroć bardziej przejaw potężnej rezurekcji ducha i wybuch ognia wewnętrznego, jaki z iskier — powiedzmy to otwarcie — dogasających już w popiele, wydobył i rozdmuchał potęgą woli swojej Józef Piłsudski.

Dzień więc 6 sierpnia, to wspaniały punkt zwrotny w życiu narodu. To zerwanie z tradycją bierności i bezwładności, mającą już za sobą podówczas pół wieku, bo tyle od ostatniego powstania polskiego minęło. To nowy, wielki, świadomy i ufny w swe zwycięstwo bunt serc, którym zbrzydła niewola, to także i bunt myśli, wiedzącej, że nie oglądać się za dawną, ale ale ku młodej, pięknej, współczesnej — trzeba dążyć Polsce. Ku Polsce innymi wyzwolonej rękoma i inny sens bytu mającej. Ku Polsce wyzwolonej nietylko z obcego ucisku, ale i ze swych starych grzechów i win i przesądów odwiecznych. Ku Polsce demokratycznej... W „pierwszej kadrowej”, jak w całych Legjonach zresztą byli ludzie wszystkich stanów, a większość ich wyrosła z ruchu społecznego. W sierpniu 1914 r. wyruszyli więc w pole nie epigoni szlachetczyzny, ale rycerze zdecydowani Ideału, krystalizującego się w kurczach i mękach ich własnej niedoli. Szli na bój nietylko, aby walczyć o niepodległość swej Ojczyzny, ale także o jej moralną nowożytność.

Tej nowożytności, tej chęci przekształcenia bytu naszego w każdym względzie Czyn Legionowy był niewątpliwie zapowiedzią. Kadry nowych wojsk polskich krwawiły się nie po to, aby odbudować kształty minione, lecz aby na starym, od dawna chorym pniu zaszczerpie świeże pędy wiary w Państwo i w sprawiedliwość dla wszystkich. Z tem szli żołnierze Piłsudskiego na bój, który miał nietylko okryć ich rycerską chwałą, lecz utworzyć drogę ich wszystkim siłom tworczym w przyszłości.

Dziś wiemy już, czem był w istocie całej swej dzień, co wprowadzał w życie Polski jej dorost młodzieńczy pełen marzeń o Jutrze, pełen ufności w genjusz swego Wielkiego Wodza. W dniu 6 sierpnia 1914 r. przekraczała granicę rosyjskiego zaboru nietylko garść wojowników, ale wraz z nimi Ideał Nowej Polski, jaką podświadomie niekiedy, lecz tem niemniej realnie, nosili na ostrzach swych bagnatów. Była to przede wszystkim ideał Polski zdrowej, tak różna od reminiscencji, czających się wraz z wizją dawnej „wolności” na dnie tysięcy dusz, bliskich egoizmowi jeszcze i swawoli. Jak wiemy, znalazło się też niemało niepoprawnych, co taką właśnie „wolność” przywrócić pragnęli. Ale na szczęście dni przewagi ich były już policzone. Moc polityczna, orężna i moralna należała do tych, którzy umieli ją wykrzesać z siebie i narzucić jako symbol wymowny światu całemu wraz z wybuchem wielkiej wojny. Moc ta, uosobiona w zastępach legionowych, pozostała w rękach władczych ich Komendanta. I On to miał rzucić ją we właściwej chwili na ważące się szale naszych dziejów.

Pierwsza kompania kadrowa, a wraz z nią cała pierwsza brygada stały się też pierwszą kadrą przyszłych budowniczych, urzędujących plan wielki Opatrznościowego Meża. I według tego planu dźwiga się wzwyż, rozrasta i utrwala ów sen mocarny dni sierpniowych, w imię którego poczęła się nietylko walka z wewnętrznymi wrogami Polski, ale i z jej wrogiem wewnętrznym, z własnym zepsuciem, z czasów nierządu odziedziczonym niestety. Walka z tymi wrogami miała stać się epopei Legjonów treścią ogromną. Wiemy, gdzie i kiedy treść ta poczęła się, nie wiemy, na czem ani kiedy,

się skończy. To natomiast jest pewne, iż dzięki szkole działania w zwartym oddziale moralnym i w żołnierskim posłuchu, jaką stały się pierwsze zaraz legjonowe szeregi — przybyli nam obrońcy ładu i ustroju, bez których skarb niezawisłości państwowej odzyskany cudownie zostałby znów zmarnowany jak ongi.

Na straży tego skarbu stanąć musieli ci sami, co pierwsi w imię jego szli na śmierć radosną. Im on najdroższy był, bo krwawą go zdobyli ofiarą, bo rozumieli, że narody nie dostają nic darmo, że za wszystko płacić muszą cenę niemałą. Szczególniej zaś za swe dobro najwyższe: za swój byt państwowy. Ta zdobyta, jej przecucie, niby gwiazda przewodnia przyświecała obalającym przed dwudziestoma laty pierwsze słupy graniczne rozbiórów, ta zdobyta stała się owocem ich wysiłków i nagrodą. Ci, co byli więc pierwszymi nowej Polski mocarnej Zwiastunami, byliby ostatnimi zapewne, coby na szwank był jej i siłę pozwolili naruszyć. Powszechna tego świadomość, to rzecz doniosła. W dni sierpniowe każdego roku kondensuje się ona i uplastycznia w umysłach. Wspominek każdy, poświęcony pierwszym hasła Polski państwowej rzeźnikom i rycerzom, ma wymowę niezmierną. Jednym daje nowe gwarancje, iż tego, co odzyskano, nikomu nie uda się zachwiać w posadach lub uwstecznić, innym — przestroga jest, by tego nie zechcieli próbować.

Fanfary 1 pułku piechoty legjonów

Zaszumił bór stary i zamilkł — jak mowa —
Słuchają w krąg świerki — brodacze:
Przed chatą — w zagajach leśnego ostrowa —
Stanąła okolem muzyka pułkowa,
A czterej pośrodku trębacz...

Wzrok hardy ku chmurom odrzuca zuchwałę —
Wraz surmy na udach oparli...
I stoją tak świetni w słonecznym upale,
Jak dawne heroldy we słońcu i chwale —
W sen dumnych posągów zamarli...

Aż razem do góry uniósłszy puźony,
Ze spizów dobyli moc ducha...
A w chaosie — tam w głębi — myślami schylony,
Wzrok tęskny w dalekie kierując gdzieś strony,
Brygadjer, Brygadjer ich słucha.

I. Hej — surmy wzwyż!
Niech w lasów głąb
Mocarny bije krzyk!
Niech dźwięczny spiz
Rozgłosem trąb
Nasz hardy sławi szyk.
To my — to my — kadrowy pierwszy huf —
Z zamarych snów do życia wstali w krwi!

II. Kordonów słup
Strąciłim w loch —
Wolności przednią straż!
Przez krew, przez proch
Po sławy łup
Gościnnie w słońcu nasz!
To my — to my — z kieleckich szarych dróg
Na ziemi próg miotali Czynu skry!

III. Za nami kurz
Ogniwych burz
Bagnetów krwawy łan!...
Gdzie Lasek dni,
Anielin w krwi
I złoty Konar tan!
W purpurze ran weselny krok.
W strzeleckiej pieśni takt...
Zasłalim trakt tysiącem zwłok —
Tysiącem krwawych zwłok!!!

Tu surmy ku ziemi opuszczą trębaczę —
Oparli z mocą u kolan...
A pogłos spizowy wśród borów kołaczę
I echem zawodzi — i echem gdzieś płaczę —
Wracając od lasów — od polan...
I skarży się ziemi, iż zliczył kurhany
Rozsiarne w dalekiej krainie...

Legjony a inne formacje polskie w czasie wielkiej wojny

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest dniem narodzin żołnierza polskiego. Inicjatywa Piłsudskiego stworzyła fakt dokonany. Sprawiała ona, że „w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, na szalach losów, wążących się nad naszymi głowami, nie zabrakło szabl polskiej”.

Decyzja Piłsudskiego podjęcia na tle zawieruchy światowej zbrojnej walki o niepodległość pod własnym polskim sztandarem nie była improwizacją. Poprzedziła ją kilkoletnia uparta praca polskich szkół wojskowych, mających dostarczyć przyszłym oddziałom powstańczym kadry organizatorów i dowódców, poprzez ich wyczerpany trud budzenia zagrożonej w bezruchu masy polskiej i popularyzowania wśród niej hasła niepodległości i walki.

Żołnierski marsz pierwszej kadrowej, która przekroczyła kordon graniczny, by „czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania”, nie wywołał narazie w społeczeństwie spodziewanego odzewu. Naród trwał w bezruchu i uległej wobec przemocy bierności. Zwolna tylko inicjatywa strzelecka i heroizm legjonów przerywał duszę narodu, by wreszcie zwycięsko nad nią zaciążyć.

Kadra młodzieży strzeleckiej i drużyniackiej, którą zmobilizował w sierpniu

1914 r. rozkaz Piłsudskiego, rozrasta się w ciągu dwóch lat do siły zbrojnej, liczącej około 50.000 szabel i bagnatów. Polska Organizacja Wojskowa, istniejąca już od r. 1914 w zaborze rosyjskim, która z czasem staje się głównym instrumentem walki z zaborcami, skupia pod koniec wojny światowej w swych szeregach, pracujących w tak trudnych warunkach konspiracji, kilkadziesiąt tysięcy ofiarnych żołnierzy wolności. Samodzielna polska siła zbrojna staje się faktem.

Formowanie tej siły, wypróbowanej na polach bitew, przenikniętej duchem najwyższej ofiarności i bezwzględnej posłuchu dla Wodza, wymusza na zaborcach już w ciągu wojny dwa akty prawno-publiczne o międzynarodowym znaczeniu: akt z 5 listopada 1916 r. i deklarację rządu rosyjskiego z 30 marca 1917 r., dzięki czemu sprawa polska z wewnętrznej sprawy państw zaborczych staje się zagadnieniem światowym. Ta sama polska siła zbrojna w momencie załamania się potęgi militarnej Niemiec i Austrii uwolniła kraj od przemocy wroga i rzuciła zręby pod niepodległe państwo, powołane do życia własnym krwawym trudem. Istniejące już w tym momencie polskie oddziały wojskowe ułatwiły szybkie formowanie armii narodowej, która musiała wyrębywać i utrzymywać zagrożone ze wszelkich stron granice powstającego do niepodległego życia państwa.

Sugestywna siła legjonów oddziaływała nietylko na społeczeństwo, jęczące pod przemocą wroga. Przenika fronty bojowe, wywołuje przede wszystkim echo wśród Polaków, wypełniających wielomilionową armię rosyjską. Pod hasłem nazwiska Piłsudskiego rozpoczyna się nowa siła polskiej w Rosji. Pierwszy powszechny Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Piotrogradzie z czerwca 1917 r. wybiera jednomyślnie swym prezesem honorowym Piłsudskiego właśnie jako wyraziciela idei niepodległości i twórcę polskiej siły zbrojnej. A promieniowanie idei legionowej na oddziały formowane na wschodzie staje się z czasem jeszcze bardziej bezpośrednie, gdy szereg wysłanników P. O. W. — Miedziński, Schaetzel, Hołówko, Bartel de Weydenthal, Lis-Kula i dziesiątki innych — przedziera się przez linię bojową i nawiązuje tu z polskimi oddziałami nie żołnierskiego braterstwa, gdy wreszcie druga brygada legjonów rzuca rękawicę państwu centralnym i pod Rarańczę przechodzi w walce na drugą stronę frontu.

Małoduszność i bezideowość dowódców I. i III Korpusu sprawia, że te silne liczebnie zawiązki naszej siły zbrojnej idą bez walki, pod naciskiem Niemców, w rozsypek. Tylko druga brygada skrważy się w walce pod Kaniowem. Z formacji wschodnich tylko 4 Dywizja Żeligowskiego i 5 Dywizja Syberyjska wrócą do kraju z bronią w ręku i jako zorganizowane jednostki. Materiał ludzki wschodnich korpusów, zmarnowany narazie, wejdzie w skład armii polskiej w pojedynkę i częściowo tylko, lecz wniesie do swej służby ojczyźnie te pierwiastki ideowe, które zaszczerpie weń emisariusze legionowego obozu.

Tym samym legionowym duchem owiana była i polska armia we Francji. Nietylko dlatego, że w skład jej weszli liczni wypróbowani oficerowie i żołnierze legionowi, którzy znaleźli się we Francji poprzez włoskie obozy jeńców czy stepy południowo-rosyjskie. Dlatego przede wszystkim i nie przyświecały jej te same hasła walki i niepodległości. Intryga polityczna — swoja czy obca — opóźniła jej przybycie na ziemię polską, już wolną, lecz krwawiącą na wszystkich granicach. Gdy jednak stanęła ramię w ramię obok swych starszych towarzyszy broni z pod znaku Strzelca czy P. O. W., zlała się z nimi w jednolity trzon nieugiętej armii narodowej.

Idea legionowa, idea walki zbrojnej o niepodległość, scementowała wszystkie formacje polskie, powstające w czasie wojny, przedzielone częstokroć linią bojową i morzem krwi. Zwycięska ta idea ofiarnej służby ojczyźnie nadal przyświeca i naszej armii narodowej i całemu naszemu życiu państwowemu. Ra.

Zaszumił bór stary ciemnymi konary,
I drzewa się wkoło pochyla jak lany —
Szczytami żalobny szum płynie...
Umilkł trębacz... i myśl ich zmacona
We mglistej gdzieś ginie oddali...
Aż razem do góry podniósłszy ramiona,
Pieśń Mocy i Chwały wezbrana wśród łona,
Fanfarę zwycięstwa zagrał:

IV. Hej — szlakiem pól
Przez krew — przez ból,
Za nami — z nami w lot!
Gdzie Złoty Róg
Z powietrznych dróg
Zwycięski wiedzcie miot!...
W radosny szal
Ginących ciał
Wśród młodych życia kras —
Na nowe dni
Wśród bryzgów krwi,
O Wodzu — prowadź nas!...
W bagnatów tan
Przez zbożny lan,
Przez kwieciami strojny las —
Na siew — na plon
Na uczesny skon
O Wodzu — prowadź nas!
Na słońca blask
Wśród Sławy łask
W purpurze krwawych ran —
Na bój — na lot
Na krwawy miot,
O Wodzu — prowadź nas!..

Zamilkną trębaczę — i surmy mosiężne
Wraz każdy ku udom nakloni...
Głos leci — polata — przez echa orężne,
„Do broni — powstańcie do broni!”

A w leśnej stancji — myślami schylony
Wódz — mocy orężnej — i ducha —
Wzrok jasny w słoneczne kierując gdzieś
strony,
W głąb jasny przeznaczeń wśluchany, wpa-
trzony,

Brygadjer — Brygadjer ich słucha...
Więc las się pokłoni — i szumieć poczyna —
W poszumach przed chatą się chyli...
Snać pojał — że oto jest chwila jedyna,
Że dana jest Mocy i Chwały godzina,
I wielkość przydana tej chwili...
Legjonowo, w czerwcu 1916 r.

JÓZEF MACZKA

Już 9 sierpnia ciągnięcie 3 klasy

1/4 Losu dla posiadaczy losu poprzedniej klasy 10 zł. 5420
dla nowonabywcy 30 zł.

Główne wygrane: 300.000 zł.
i 100.000 zł.

2 po 50.000 zł. i wiele innych

Telefon 13-77

Kolektura Loterii Państwowej
„Droga do Szczęścia”
Gdynia, Świętojańska 10 Telefon 13-77

Tytuł Kadrowej

należy się tylko 1 kompanji

P. Inspektor Armji, Gen. Dyw. Norwid - Neugebauer nadesłał pod adresem naczelnego redaktora naszego piśmie list, który jako cenny i źródłowy przyczynek do historii początków polskiego wysiłku zbrojnego w czasie wojny światowej, drukujemy poniżej.

Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr-ze 172 „Dnia Pomorskiego“ z dnia 2 sierpnia br. w artykule „Kadrowka“ znalazłem pewne nieścisłości, które, zanim ukaze się obecnie opracowywana historia pierwszych dni wojennych organizacji strzeleckich, czuję się w obowiązku sprostować:

W dniu 3 sierpnia została sformowana I-sza kadrowa kompanja, na której dowództwo był przydzielany Kazimierz Herwin-Piątek, lecz ze względów służbowych, wyjaśnionych w rozkazie Komendanta Głównego Organizacji strzeleckich w Miechowie, dowództwo jej objął Tadeusz Zbigniew - Kasprzycki.

W dniu 4 sierpnia otrzymałem rozkaz sformowania II-giej kadrowej kompanji o tym samym etacie, a więc złożoną w połowie z drużyniaków i w połowie ze związkowców. W godzinach popołudniowych 4. VIII. z plutonami dowodzonemi przez Wacława Scaewolę - Wieczorkiewicza i Rawicza - Mysłowskiego, zameldowałem się w Oleandrach, celem dokompletowania pozostałych 2 plutonów związkowców, jakimi mieli dowodzić oficerowie Strzelca Henryk Zosik - Tessaro i Wyżel - Ścieżyński. W godzinach wieczornych zostałem wezwany do Komendanta Głównego, gdzie otrzymałem polecenie wyjazdu z 2 podoficerami do Krzeszowic, gdzie miałem zorganizować oboz mobilizacyjny, mając powierzony pod swoje rozkazy Zw. Strzel. Krzeszowicki pod dowództwem Sarmata. W dniu 6 sierpnia około południa przybyła pierwsza partja strzelców, którzy pobrali broń i amunicję i pod bezpośrednim dowództwem Komendanta Głównego przekroczyli granicę pod Racławicami, osiągając m. Skalę, następnego dnia Miechów. Dwa plutony II-giej kadrowej kompanji pod dowództwem Scaewoli - Wieczorkiewicza oraz kilka luznych oddziałów pod dowództwem Zosika - Tessary, Tatara - Trzeźniowskiego, Sawy - Sawickiego i innych, przeorganizowanych w trzy niepełne kompanje w sile około 500 ludzi pod moim dowództwem, przeprowadziły w dniu 6 sierpnia w godzinach wieczornych transport broni i amunicji przez granicę i około północy dotarły do Racławic; w dniu 7 sierpnia domaszerowały do Skali, gdzie zostały wsadzone na zarekwirowane podwozy i w nocy dotarły do Miechowa. W dniu 12 sierpnia do Kielc

wkroczyła jedynie I-sza kadrowa pod wodzą Zbigniewa. W dniu 8 sierpnia z oddziałów, jakie przybyły z Komendantem Głównym Organizacji Strzeleckich oraz oddziałów przyprowadzonych przeze mnie zostały sformowane 3 kompanje, które pod dowództwem Śmigłego doszły pod Brzegi, a za nimi 4-kompanijny bataljon Wyrwy-Furgalskiego.

Z powyższego zestawienia widać, iż całkowicie była sformowana tylko I-sza kadrowa, a zaczęto formować II-gą kadrową. Dlatego też tytuł kadrowej kompanji należy się I-ej, gdyż reszta formacji strzeleckich powstała stopniowo z organizacji strzeleckich wraz z nadaniem numerów bataljonom i ustaleniem starszeństwa dowódców bataljonów, co miało miejsce po starciu pod Brzegami w Bolminie, zdaje się 15 sierpnia. Sformowano wówczas bataljon I-szy pod dowództwem Żegoty - Januszajtisa, bataljon II-gi Norwid - Neugebauera, bataljon III-i Rydza - Śmigłego, bataljon IV-ty Wyrwy - Furgalskiego, bataljon V-ty Karaszewicz - Tokarzewskiego — wszystko o stanach 4-kompanijnych; oprócz tego został utworzony I-szy szwadron Beliny przez połączenie strzelców i sokołów konnych, przyprowadzonych przez Śniadowskiego.

Przesyłając powyższe wyjaśnienie, muszę zaznaczyć, iż w Nr. 174 również znajdują się nieścisłości, lecz mniejszej wagi. Załączam wyrazy poważania.

Inspektor Armji:
(—) Norwid - Neugebauer,
Generał Dywizji.

Gdy padały pierwsze słupy graniczne...

Wymarsz z Krakowa Pierwszej Kadrowej *)

Pierwszą kompanję kadrową zorganizowano 3 sierpnia. Dnia 5 sierpnia o godzinie 3 rano alarm kompanji. A więc wymarsz! Prędko ubiera się wiara, wkłada rymaszki i niedługo cała kompanja we wzorowym ordynku stoi i czeka na rozkazy.

Wyprowadzono nas z Oleandrów na szeroką drogę. Pewni jesteśmy, że dziś będziemy w Królestwie. Tymczasem zamiast do Królestwa skręciliśmy na obszerne błonia pod kopcem Kościuszki i zaczęły się ćwiczenia.

Powrócił już oddział naszej kawalerji w sile 5 koni ze swego wywiadu pod Jędrzejów i przywiózł pomyślne wiadomości.

Wreszcie nadszedł dzień 6 sierpnia. Podobnie jako dnia poprzedniego o godzinie 3 rano alarm.

Raport, kolumna czwórkowa i marsz! U wyjścia żegnał nas lwowski oddział pod komendą podchorążego Bilińskiego-Ostrowskiego.

I znów pomaszerowaliśmy szeroką drogą przez Łobzów. Cicho i spokojnie było, na ulicach żywej duszy.

Ciężko nas doświadczone owym okrytym marszem 12-kilometrowym, aż wreszcie doszliśmy do szosy krakowskiej. Odpoczynek. Na prawo widać Kraków. Pytania: dokąd pójdziemy? Na lewo, czy na prawo?

Odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, gdy czoło kompanji skręciło na lewo. Zagrała trąbka.

*) Według broszury „Z Pamiętnika Strzelca“, Warszawa 1917.

Raźno szliśmy twardym krokiem, zbliżając się do ziemi obiecanej.

Wiedzieliśmy już napewno, że idziemy do Królestwa. Razem z nami szedł komisarz wojskowy i nasz intendent, dziś komendant intendenty I Brygady kapitan Litwinowicz.

Minęliśmy ostatni fort krakowski i wieś za nim leżące, komorę celną austriacką, witali wszędzie przez ludność.

Aż oto przed nami ukazały się zabudowania komory celnej w Michałkowicach już po drugiej stronie kordonu. Jeszcze chwila, a przekroczymy granicę, oznaczoną żelaznym słupem.

Godzina 9 minut 45. „Bacność!“ Zabłyśły w słońcu wyciągnięte szable, każdy wyciągnął się jak mógł, ażeby godnie wejść na tę ziemię, jak przystało na żołnierza polskiego. Słuchając dobrze, można było usłyszeć bicie własnego serca, każdy czuł powagę i uroczystość chwili.

Przeszliśmy przez komorę celną w Michałkowicach i dalej. Kompanję zatrzymano, a kompanijny nasz w serdecznych słowach powitał tę ziemię, na której staliśmy.

Na skrócie szosy ukazał się jeździec. Był to Belina. Galopem podjechał do kompanijnego, zasalutował szablą i złożył raport, że okolica wolna od nieprzyjaciela, a w pobliskim folwarku czeka na nas śniadanie.

W szyku bojowym maszerujemy dalej, pluton pierwszy w straży przedniej. Zazgrzytały, zaszczękały ładowane karabiny, dając nam poznać, że zaczyna się nowe dla nas życie.

Po krótkim odpoczynku i posiłku we dworze w Michałkowicach, pomaszerowaliśmy dalej. Po drodze mała potyczka naszej kawalerji ze strażnikami. Wreszcie wieczorem, podczas ulewnego deszczu, weszła kompanja do Słomnik.

Tak się skończył dzień 6 sierpnia 1914 roku. Kości rzucone, gra się zaczęła. Rozpoczęte dzieło trzeba było dalej prowadzić.

Aleksander Hauke-Nowak.



W poniedziałek dn. 6-go b. m. mija 20 lat od chwili historycznego wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Strzeleckiej. Na zdjęciu Sztab 1-ej Brygady z komendantem Józefem Pilsudskim na czele przed Pałacem Biskupim w Kielcach.

A. LITWINOWICZ*)

Pierwsze tygodnie polskiej intendenty wojskowej**)

Wspomnienie niefachowca

W przygotowaniach do wielkiej rozprawy w Związku Strzeleckim, Strzelcu i pokrewnych instytucjach nie poświęcono większej uwagi gospodarce, wychodząc z tego słusznego założenia, że szczupłe środki i całą energję trzeba było skierować na przygotowanie ściśle bojowe.

Zaopatrzeniem materjałem w wypadku wojny mieli się zająć ci, którzy, poświęcając się w różnych zawodach cywilnych administracji i gospodarce, nabyl dostatecznego doświadczenia do zaimprowizowania brakujących działów w razie potrzeby.

Podczas większych dorocznych ćwiczeń Związku Strzeleckiego zaprowiantowanie — najważniejsza funkcja intendenty — było zawsze improwizowane i stale trzeba było zwalczać podstawową trudność każdego przedsięwzięcia i każdej wojny — brak pieniędzy.

Charakterystyczną cechą naszej formacji przy wszelkich wysiłkach podczas przygotowań i w pierwszym okresie wojny światowej była oszczędność, poważne liczenie się z groszem publicznym, niezwykła bezinteresowność i ofiarność wszystkich żołnierzy.

Śmiało mogę powiedzieć, że komisarz oszczędnościowy był wówczas niepotrzebny.

*) Dziś generał brygady i dowódca O. K. Nr. III. w Grodnie.

***) Wspomnienia Legjonowe, Cz. I., str. 10—17. Warszawa 1924. Nakł. Instytutu Badań Najnowszej Historji Polskiej.

Zaczynam od wspomnień osobistych. Pracując od roku 1910 w Związku Strzeleckim we Lwowie, przygotowywałem się jak wszyscy do służby linjowej. O ile mi praca zawodowa pozwalała, brałem udział w kursach i większych ćwiczeniach strzelców. W stosunku do innych przyszłych towarzyszy broni byłem w owym czasie nieco starszym, początkowo inżynierem kierującym w większym przedsiębiorstwie, a potem samodzielnym przedsiębiorcą.

Ponieważ często maszerowałem wraz z młodzieżą z karabinem po ulicach Lwowa, a nie zamierzałem kandydować na posła, byłem uważany wśród moich zawodowych kolegów i konkurentów za nieszkodliwego warjata. Piosenka „mówili nam żeśmy stumanieni...“ nie była jeszcze wówczas znana.

1 sierpnia 1914 roku zgłosiłem się po rozkaz z Krakowa, tegoż dnia zaniósłem rozkaz mobilizacyjny do Lwowa, a 3 sierpnia wieczorem dalsza moja karjera została zdecydowana.

Otrzymałem polecenie objęcia komendy nad wszystkimi działami przygotowań materjalnych.

Wydałem natychmiast surowe rozkazy reorganizowania biura (jak się później przekonałem, zawsze się wszystko od tego zaczyna), napotykając początkowo na opozycję kilku bardzo sympatycznych pań, które twierdziły, że moich zarządzeń nie da się wykonać!

Na terenie Krakowa byłem obcy, wobec czego nie kępując się postąpiłem brutalnie, dałem

kilku osobom z punktu dymisję i bjuro intendenty zaczęło funkcjonować dnia następnego w wyznaczonym miejscu i czasie.

Na tem nowem stanowisku nie zdołałem wiele zdziałać, bo dnia 5 sierpnia o godzinie 10 wieczorem zostałem wezwany do Komendanta, otrzymałem rozkaz oddania moich czynności następcy i przygotowania się do odmarszu z 1 kadrową.

Otrzymałem rozkaz zorganizowania żywienia dla kompanji i następnych oddziałów, które przekroczą granicę.

Równocześnie otrzymałem asygnatę na pieniądze. Cyframi i słowami wypisana na niej była kwota: sto koron.

Kwota wydała mi się za małą, w kieszeni miałem własnych 70 koron, dołączyłem je do pieniędzy skarbowych.

O czwartej rano 6 sierpnia wyruszyłem z kompanją kadrową. W kasie pierwszego regularnego oddziału polskiego wojska było 170 koron. Nie wiem, czy historia notuje podobny wypadek.

Do żywienia miałem na razie 163 ludzi i 7 koni. W sierpniu roku 1920, w siedem lat później, w okresie najcięższych walk w obronie odzyskanej już niepodległości żywiłem 1,400,000 ludzi i 170.000 koni, ubierałem zaś około 1,100,000 ludzi.

Takiej kariery intendenta historia nie notuje.

Po wymarszu z Krakowa przy pierwszym spoczynku zaimprowizowałem śniadanie, składające się z bułek i mleka, o ile sobie przypominam, po przekroczeniu granicy coś w rodzaju hygienicznego objadu w jaryskiej kuchni. Z posiłku widocznie wszyscy byli zadowoleni, bo już po południu tego dnia usłyszałem zwrotki pio-

senki kadrowej:

„A obok kolumny nasz intendent kroczy
Każdy by myślał, że się beczka toczy
„Gęba jak księżyc, wściekle okulary
Niech nam żyje długo nasz intendent stary“.

Właściwi, nakazywany obecnie rozkazami, kontakt „służby“ z „bronią“ został odrazu nawiązany, a życzenia, wyrażone w ostatniej zwrotce, nie zawsze i nie każdego spotykały intendenta, któremu częściej życzone nagłej śmierci, wyrażając życzenie powyższe przeważnie po żołniersku w języku lwowskim. Wieczorem tego dnia po przybyciu do Słomnik zarządziłem przygotowanie gorącej stawy, którą musieli dostarczyć obywatel miasteczka. Kolacja była mocno spóźniona.

Zakres mojej działalności z dnem następnym zaczynał się zwiększać, już wieczorem do Miechowa przybyły nowe oddziały, należało przygotowywać magazyny i tworzyć etapy. Objąłem w posiadanie budynki po byłym monopolu wódczanym, przygotowywano kwatery. Wydałem zarządzenie rekwizycji. Za wszystkie przedmioty zrekwirowane wydawano kwity rekwizycyjne zawezasu przygotowane przez Polski Skarb Wojskowy.

Już w drugiej połowie sierpnia w Kielcach, w miarę napływu środków, częściowo realizowano kwity za dostarczone artykuły spożywcze. Kwity za konie, krowy i większe przedmioty zostały wykupione w czasie późniejszym przez N. K. N. Stwierdzić muszę, że poważniejszych nadużyć z kwitami nie było.

Okres marszów do powtórnego zajęcia Kielc był z powodu braku największej przydatności żołnierza — kuchni polowej — ogromnie uciążliwy. Po każdym przemarszu trzeba było str-

(Ciąg dalszy, na str. 4)

Królowa broni

Dwudziestolecie odrodzonej polskiej piechoty

W dniu dzisiejszym mija 20 lat od chwili, gdy pierwsza kompania kadrowa przekroczyła granicę austriacko-rosyjską. Data ta od czasów wojny 1831 r., wprowadza na widownię dziejową pierwszy regularny oddział piechoty polskiej.

Nie szumnie i bez manifestacji, jak szary jest mundur piechura, pokryty kurzem dróg i pól sławnych bitew, mija 20-ta rocznica odrodzonej polskiej piechoty.

Krótki a jak bardzo sławny okres czasu. Bohaterskie zmagania się piechoty legionów polskich: Laski, Ćmielów, Krzywopłoty, Limanowa, Marcinkowice, Łowczówek i cały długi, długi szereg nazw miejscowości, zdobionych krzyżami mogli poległych bohaterów. Krótka historia sześciu pułków legionów, to lata 1914—16, krótka a jakże bogata w swych dziejach i znamienna w wynikach.

Z legionów wyrosła t. zw. piechota „Wermachtu”, świetnie wyszkolona, o żelaznej dyscyplinie, szkolona przez Niemców do których rozbrojenia głównie się przyczyniła w 1918 r.

Prócz piechoty legionów, walczą na naszych ziemiach, oddziały korpusów polskich na wschodzie. Legion Puławski, który wstąpił się działaniem pod Pakostawiem,

Władysławowem, I korpus, słynny z walk z bolszewikami, II z pod Kaniowa, wyborowa 5 dywizja syberyjska i 4 dywizja gen. Żeligowskiego.

Podobnie, jak na wschodzie, powstają także polskie oddziały we Francji. Początkowo walczą na froncie zachodnim, następnie po demobilizacji armii francuskiej, sformowane, świetnie uzbrojone i skompletowane, w 1919 r. przybywają do kraju, by zaraz wziąć udział w wojnie z Ukraińcami i z bolszewikami.

Z tych wszystkich oddziałów powstawała świetna piechota, stanowiąca dziś chlubę naszej armii. Niezliczone dowody bohaterstwa, szereg wspaniałych zwycięstw i wreszcie wszystkie dane liczbowe, jak np. 83

procent poległych w wojnie, to piechury, mówią same za siebie.

Piechota jest przodującą wśród broni głównych. Jej przypada w udziale największy honor żołnierski — zaszczyt wywalczania zwycięstwa.

Ta cicha, 20-ta rocznica odrodzonej polskiej piechoty, wprowadza nas w nieklamany podziw, jeśli spojrzymy na jej losy, jak powstawała w różnych kolejach wojen z drobnego zaczątku, z pierwszej kadrowej kompanii, by stać się chlubą naszej armii.

„Nie noszą lampasów lecz szary ich strój, Nie noszą ni srebra ni złota, Lecz w pierwszych szeregach podąża na bóg Piechota, ta szara piechota...”

Z.

Dziadek

Widziałeś Go zdaleka, kiedy na koni stał,
Lub gdyś szedł, maszerując przed Jego wzrokiem.

Kapral ci dużo nieraz o tym Dziadku gadał,
Co Polskę umiłował swem sercem głębokim,
Co dla szczęścia Ojczyzny rzucił dworek cichy
I szum łp, co marzenia snuł Mu o wielkości,
A w tłum poszedł, szlacheckiej zdjąwszy z serca pychy,

I cierpiał, polskie dusze widząc w bezradności,

I choć Go nie widziałeś nigdy twarzą w twarz,
Choć On o tobie wcale, najzupełniej, nie wie,
Ty Go, młody żołnierzu, doskonale znasz
I wiesz, jak dobry dla ciebie Brygadę szary,
Co miłość dźwięnie jasną wkrąg siebie rozszerza,
A choć ma wokół gwardję z szwoleżerów wotary,
Kocha także szarego piechura-żołnierza.

Wilno, 1920 r. STEFAN WIERZYŃSKI.

W Oleandrach

Uroczystości krakowskie 20-lecia wymarszu Kadrowki

Kraków, 6. 8. (Pat). Uroczystość 20-lecia wymarszu Kadrowki rozpoczęła się wczoraj o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem w kościele Marjackim, odprawionym przez ks. infułata Ślepickiego w otoczeniu kleru. W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarządu głównego Związku Legionistów z prezesem Sławkiem na czele, oraz uczestnicy pierwszej Kompanii Kadrowej.

Przy stałach ustawily się poczty sztandarowe poszczególnych okręgów Związku Legionistów oraz organizacje wojskowe strzeleckie, cechów itd.

Po nabożeństwie uformował się od kościoła wzdłuż rynku długi pochód. Na czele pochodu przeszła orkiestra kolejowa, po czym w zwartych szeregach przemaszowali uczestnicy Pierwszej Kompanii Kadrowej. Przy dźwiękach orkiestry pochód prze-

szedł rynkiem głównym, ulicami Jagiellońską i Szewską i zatrzymał się przed domem nr. 9, gdzie mieści się lokal Zjednoczenia Mieszkańskiego. Tu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Napis na tablicy brzmi:

„W tym domu roku pańskiego 1914 w miesiącu sierpniu członkowie koła mieszczańskiego ustanowili komitet rękodzielników i cechów w Krakowie pod nazwą Komitet Pomocy walczącym za Ojczyznę, idącym w bóg i odzyskaniem wolności pierwszym oddziałom Legionistów Polskich. Komitet ten w miesiącach sierpniu i wrześniu 1914 r. sprawił i odiarował 500 mundurów wojskowych. W roku pańskim 1934 — w 20-tą rocznicę wymarszu legionistów polskich z Krakowa Koło Mieszkańskie ten znak położyło ku wiecznej pamięci i sławie Legionów Polskich i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Po poświęceniu tablicy pochód przeszedł do wylotu ulicy Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy przemianowania dawnej ulicy Wolskiej na ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z przygotowanej trybuny wygłosił przemówienie prezydent miasta Kaplicki, kończąc okrzykiem „Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!”. Następnie prezydent miasta przy dźwiękach Pierwszej Brygady odsłonił tablicę, na której widnieje napis „Rada stołecznego królewskiego miasta Krakowa na uroczystym posiedzeniu w dn. 3 października 1933 r. uchwaliła nazwać ulicę Wolską ulicą Józefa Piłsudskiego”.

(Ciąg dalszy na stronie 5-tej)

Boje legionowe w roku 1914

- 6. VIII — Kompanja Kadrowa przekracza granicę Królestwa Kongresowego.
- 12. VIII — Pierwsze zajęcie Kielc.
- 22. VIII—10. IX — Drugie zajęcie Kielc.
- 10—14. IX — Odwrót Kielce—Szczucin.
- 19—25. IX — Boje Nowy Korczyn—Opotowiec.
- 28. IX — Marsz na Dęblin.
- 22—26. X — Bitwy pod Trupieniem i Laskami.
- 26. X—9. XI — W odwrocie.
- 9—11. XI — Słynny marsz z Wolbromia przez Ulinę Małą do Krakowa.
- 23. XI—11. XII — Boje Limanowa — Rdziosłów — Marcinkowice — Kamienica.
- 13. XII — Zajęcie Nowego Sącza.
- 22—26. XII — Łowczówek.

Warczą karabiny
I dzwonią palasze,
Znów Piłsudski wyszedł w pole,
A z nim chłopcy nasze.

(Z piosenki żołnierskiej — autor nieznan)



Przemarsz Strzelców ze Stróży przez Zakopane w r. 1914. — Na czele maszerują Komendant Piłsudski i Szef Sztabu Sosnkowski.

cię ogromnie wiele czasu, by ugotować obiad lub wczereż. Zaledwie po trzech — czterech godzinach można było doczekać się gorącego posiłku. Najgorzej zaś było wtedy, gdy trzeba było szybko zmieniać miejsce postoju i wyrzucić z kotłów prawie gotową już strawę. Z zaskrośnią oglądali żołnierze skrzynki polowe do gotowania kompanij cyklistów austriackich, która wówczas kilka dni stała obok nas. Nawet skrzynka do gotowania była wtedy niedoścignionym marzeniem.

Powtórne zajęcie Kielc zakończyło pierwszy okres marszów, który był dla służby intendencji okresem największego wysiłku. Wszyscy byli wyczerpani do ostatnich granic, po każdym przemarszu na nowym postoju zaczynała się dopiero praca zdobywania i przyrzadzania żywności, ludzie zasypiali przy ogniskach i kotłach. W ciągu tych paru tygodni nie spano dłużej jak po trzy godziny na dobę. Dopiero 20 sierpnia po raz pierwszy od wymarszu, prowiantura mogła się wyspać.

Okres kielecki był osobną kartą w historii polskiej intendencji. Postój został wyszukiwany do ostatnich granic. Intendencja w I Brygadzie zajmowała się bowiem całym materialnym zaopatrzeniem. Do niej należały tabor ogólny, amunicja i jej dostawa, zdobywanie i reperacja broni.

Natychmiast uruchomiono warsztaty kolej Herbstej, w których robiono wozy, dorabiano rękojeści łopatek, kilofów i siekier. W ciągu 19 dni wykonano 20 wozów amunicyjnych dla piechoty, które przetrwały całą kampanję legionów. Zrebowiano i zreperowano 24 wozów zwykłych, dorobiono styliska do 400 łopatek dla piechoty, 1,300 kilofów, 300 łopat dużych i 400 siekier.

Materiał do wozów, jak żelazo, drzewo, zarekwirowano na kole, łopatkę, łopaty, siekiery i kilofy zabrano z koszar rosyjskich. Robotników oplacano z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży rosyjskiego węgla rządowego ludności cywilnej.

Warsztaty krawieckie wykonały 1000 kompletnych mundurów, 2000 czapek z sukna typu wojskowego, 2500 par kamaszy z sukna używanego na ubrania dla więźniów w Chęcinach. 4 września praca w warsztatach krawieckich stanęła z powodu braku sukna wojskowego w Kielcach i okolicy. Wysłani po zakupno w dalsze okolice oficerowie, nie zdążyli na czas sukna do starycy.

Warsztaty szewskie i rymarskie wykonały w tym samym czasie 1500 par butów, 1000 pasów głównych, 1200 pasów do karabinów, zreperowały 300 tornistrów i 600 ładownic.

Skórę na buty zabrano w znacznej części z magazynów 6 pułku strzeleckiego, pasy zarekwirowano w warsztatach kolejowych.

Prowiantura zaczęła działać zupełnie sprawnie, oddziały nie tylko otrzymywały dostateczną ilość żywności, lecz rozpoczęto gromadzić zapasy.

Od 1 września funkcjonowała już własna piekarnia w naprawionej piekarni wojskowej, która po paru dniach pokrywała już całkowite zapotrzebowanie chleba. Żywnienie żołnierzy było niedostateczne tylko w czasie marszu z Kielc do Szczucina i to jedynie i wyłącznie z powodu braku kuchni polowych i skrzynek do gotowania.

W tym krótkim czasie dokonano olbrzymiej pracy organizacyjnej; gdy w latach 1919 i 20 trzeba było improwizować zaopatrzenie wielkiej armii, wystarczyło tylko powtórzyć na wiel-

skalę ten eksperyment, który już był robiony. Jest to tajemnica, dlaczego praca w legionach wyrobiła szereg wybitnych jednostek, które w czasie improwizacji zaopatrzenia w wojnie polskiej, prześcignęły fachowców, umiających pracować należycie tylko w formach już ustalonych i przeżytych.

Trzyletnie wojenne doświadczenie w polu w rozmaitych warunkach, musiało dać dobre wyniki w pracy późniejszej.

Po odwrocie z Kielc w połowie września, skończył się pierwszy okres — zupełnie samodzielnego życia oddziałów strzeleckich. Okres ten krótki, trwający zaledwie 6 tygodni, który rozbudził w nas wszystkich pragnienie wyzwolenia się, pozostawił na zawsze niezatarte wrażenia.

Wydało nam się wówczas, że jesteśmy gospodarzami na własnej polskiej ziemi.

Gdy w 1916 roku nad Stochodem trzeba było pożegnać się nawet z samodzielnnością Brygady, okres kielecki w mojej wyobraźni był tak daleki, że zdawało mi się, iż od tego czasu upłynęło nie dwa lata, ale że ten okres przeżywałem kjędys w dzieciństwie, a conajmniej w czasie poprzedzającym studia akademickie.

Po przekroczeniu granicy Galicji, w czasie utarczek z nacierającymi oddziałami rosyjskimi nad Wisłą w okolicach Opotowa i Nowego Koroczyna, nastąpiła zupełna wymiana karabinów Werndla na Manlichery, która odbyła się nie drogą normalnego „fasunku”, lecz została przeprowadzona przeważnie przez samych żołnierzy, którzy otrzymywali broń od pospolitaków cofającej się grupy generała Kumuzera. Znacznie później, po bitwie pod Limanową, Brygada zaopatrzyła się w parę tysięcy Manlicharów, zebranych na pobojujowsku. W powyższe ka-

rabiny po wyreperowaniu ich we własnych warsztatach, zaopatrywała intendencja rosnaće li-czebnie oddziały Brygady w ciągu całego roku 1915.

Podczas robienia administracyjnych porządków w roku 1916 u austriaków, zażądano od Brygady ścisłych dat, skąd otrzymaliśmy broń; wyjaśnienia, które daliśmy, wystarczały, aby nas więcej w tym kierunku nie nagabywano.

Podczas marszu na Dęblin i odwrotu na Kraków, byliśmy już w ścisłym kontakcie z armją austriacką, pobierając niedostateczne zresztą zapowiantowanie z taborów c. k. armji i uzupełniając częściami mundurów i ekwipunek z magazynów Legionowych w Trzyńcu. Żołdu jednak ani gaży oficerom nie wypłacano. Dopiero w końcu grudnia 1914 roku otrzymała Brygada pierwszą poważniejszą zaliczkę. Ponieważ w naszym założeniu byliśmy kadrą większej formacji, a posiadaliśmy początkowo etat jednego pułku piechoty, cała należna oficerom gaża była przelewana do wspólnej kasy, zaś wszyscy oficerowie Brygady otrzymywali z kasy oficerskiej początkowo po 100 koron miesięcznie. Wówczas uposażenie pieniężne oficera Brygady było przeciętnie trzykrotnie mniejsze od uposażenia innych oficerów. Dopiero później wypłacano po 150 koron, a na samym końcu po 200.

Przez przeszło dwa lata dzielili się oficerowie naszej formacji po bratersku szczupłymi zasobami, znosząc spokojnie wielki niedostatek.

Na zakończenie dodać muszę, że wolni byliśmy od przedławiania papierami, rachunkowość uprościliśmy do możliwych granic. Zaufanie do oficera było wielkie. Nadużyć prawie nie notowano. Proste rachunki były w zupełnym porządku.

(Dokończenie ze str. 4.)

Wśród śpiewów legionowych pochód ruszył ulicą Józefa Piłsudskiego do Oleandrów.

Kraków, 6. 8. (Pat). W miejscu, skąd dn. 6 sierpnia 1914 r., na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła pierwsza kompania Kadrowa wznosi się obecnie wykończona już część **DOMU POMNIKA IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**.

W dniu wczorajszym o godz. 11 ks. biskup Rospond w asyście ks. kanonika Domasika dokonał aktu poświęcenia tego gmachu, a następnie wygłosił podniosłe odczytanie przemówienie. Po nim przemawiał przewodniczący komitetu budowy domu w Oleandrach generał **Jerzy Narbut-Łuczynski**, dowódca O. K. 5, zaznaczając m. in.:

„Kiedy lat 20 temu opuszczaliśmy ten plac i budynki, wśród których zgłosiliśmy się, aby pójść w bój, wiedzieliśmy tylko jedno, że idziemy budować wielki własny, jasny, dla wszystkich przeznaczony dom. Nie wiedzieliśmy, jaki będzie ten dom. Nie dyskutowaliśmy nad tem, ale wiedzieliśmy, że dom ten musi być tak wielki, aby objął wszystkich i musi być tak jasny, jak czyste i jasne były nasze zamiary, gdy wyruszyliśmy na krwawy bój”.

Imieniem zarządu Związku Legionistów w Krakowie przemawiał poseł **Bolesław Pochmarski**, wyrażając radość, że legionieści polscy doczekali się chwili, kiedy wrota tego domu zostały otwarte.

„Szczęśliwi jesteśmy — mówił poseł — by ten dom pod dumnym znakiem naszego wodza służył nie tylko naszej pracy organizacyjnej, lecz również wielkim zadaniom wychowania państwa i narodu”.

Uroczystość poświęcenia domu w Oleandrach zakończyła się odegraniem Pierwszej Brygady.

O godz. 13 w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach odbyło się **OTWARCIE WYSTAWY LEGJONÓW POLSKICH**. Przed otwarciem wystawy wiceprezydent m. Krakowa Klimecki wygłosił przemówienie, w którym podniósł, że waga czynu Józefa Piłsudskiego pociągnęła za sobą wielu artystów, którzy stanęli w szeregach legionowych, aby własną krwią przyczynić się do odzyskania niepodległości. W zakończeniu p. wiceprezydent Klimecki podniósł: „Dzisiaj poświęcamy dom w Oleandrach, który oddajemy społeczeństwu naszemu jako drogą nam pamiątkę”.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, zarząd główny z prezesem Sławkiem itd.

Dąb imienia Polaków z zagranicy

Warszawa, 6. 8. (PAT). Celem umpiętnienia drugiego zjazdu Polaków z zagranicy dziś w czasie garden party w ogrodzie sejmowym odbyło się uroczystość zasadzenia przez marszałka Senatu Raczkiewicza jako prezesa rady organizacyjnej Polaków z zagranicy dębu imienia polonji zagranicznej.

Akcja oddłużeniowa obligacjami Pożyczki Narodowej już rozpoczęta

Warszawa, 6. 8. (PAT). Dowiadujemy się, że kilka Komunalnych Kas Oszczędności rozpoczęło już przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań, w myśl przepisów rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 21 lipca br. Pierwszą akcją tę rozpoczęła Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Olkuszu.

Nieprawdziwe wiadomości o opodatkowaniu losów loteryjnych

W związku z wiadomościami, jakoby losy oraz wygrane Polskiej Państwowej Loterii Klasowej miały być opodatkowane na rzecz powodzi, dowiadujemy się, że żadne tego rodzaju projekty nie były wogóle rozpatrywane.

Zarówno ceny losów loteryjnych jak i wysokość potrąceń od wygranych pozostają nadal bez żadnej zmiany.

Pożar fabryki szkła

Zawieście, 6. 8. (Pat). Wczoraj o godz. 18 wieczerą wybuchł gwałtowny pożar w fabryce szkła Reich i Ska w Zawierciu. Spłonął całkowicie magazyn i przylegające szopy. Akcja ratunkowa wskutek wiatru była bardzo utrudniona. W gaszeniu wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej z wszystkich okolicznych miejscowości. Straty dość znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Największa rewja wojskowa, jaką widziała Warszawa

Warszawa, 6. 8. (Pat). Wczoraj, w 20-tą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów legionowych w bój o niepodległość Ojczyzny, rozpoczęła się uroczystość drugiego zjazdu Polaków z zagranicy.

Stolica przybrała odświętny wygląd. We wczesnych godzinach rannych przeciągały ulicami miasta oddziały wojskowe i P. W. Na olbrzymiej przestrzeni pola mokotowskiego ustawiły się frontem do trybun w pięciu rzutach oddziały wojskowe. W pierwszym rzucie stanęły szkoły podchorążych: piechoty, inżynierji (obie w historycznych mundurach), oraz dywizja piechoty, a w następnych rzutach oddziały broni pancernej i technicznej, artylerji, potem dywizja kawalerji oraz oddziały P. W. Naprzeciwko loży p. Prezydenta Rzplitej

stała artylerja polowa. Część trybun zajęły tysiączne rzesze Polaków z zagranicy, weterani z 1863 r. oraz przedstawiciele i delegaci organizacji i stowarzyszeń społecznych. Pozostałe trybuny, oraz wielkie przestrzenie zarezerwowane dla publiczności wypełniły kilkudziesięciotysięczne tłumy mieszkańców stolicy.

O godz. 9,15 przybył na plac rewji dowódca O. K. I generał **Jarnuszkiewicz**, który przejechał wzdłuż długich szeregów wojskowych i oddziałów P. W., odbierając raport. W międzyczasie do loży rządowej poczęli przybywać członkowie gabinetu z zastępującym p. Premiera ministrem skarbu **Zawadzkim** na czele, marszałek Sejmu **Switalski**, marszałek Senatu **Raczkiewicz**, ks. prymas **Hlond**, prezes Najwyższej Izby

Kontroli **Krzemieński**, ambasadorowie i posłowie państw obcych, podsekretarze stanu, generałicja itd.

O godz. 9,45 przybył na pole mokotowskie otwartym samochodem **P. Prezydent Rzplitej**. Odezwały się dźwięki fanfar wojskowych. Sprezentowano broń. Poehyliły się sztandary. Orkiestra zagrała hymn narodowy. P. Prezydent, po odebraniu raportu od generała **Jarnuszkiewicza** przeszedł przed frontem wszystkich rzutów oddziałów wojskowych, poczem zajął miejsce w specjalnej loży w towarzystwie pani **Mościckiej**, ministra **Zawadzkiego**, wiceministra generała **Kasprzyckiego**, marszałków Sejmu i Senatu, prymasa **Hlonda** itd.

W chwili potem rozpoczęła się **uroczysta polowa msza św.**, którą celebrował ks. biskup polowy **Wojtek Gawlina**. Po skończeniu mszy św. ks. biskup **Gawlina** zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, który podchwyciły tłumy i wojsko sprezentowało broń.

O godzinie 10,45 dano sygnał do **przegrupowania się wojska do defilady**. O godzinie 10 P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił lożę, udając się w kierunku trybun, gdzie ustawiła się generałicja i attaches wojskowi państw obcych. Po przywitaniu P. Prezydent zajął miejsce na trybunach w towarzystwie generała **Kasprzyckiego**.

W tym momencie na horyzoncie ukazały się **eskadry samolotów w liczbie 220 płatowców**, przelatując nad trybunami. Po przelocie, rozpoczęła się **defilada wojska**, którą prowadził dowódca O. K. I generał **Jarnuszkiewicz** w kolumnach plutonowych. Na czele pochodu szedł baon szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, defilując w historycznych mundurach z 1831 r. Defilada wojskowa, która była jedną z największych, jakie oglądała Warszawa i stała pod znakiem motoryzacji armji, trwała przeszło godzinę. Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały poczty sztandarowe, organizacje byłych kombatantów, Związku Legionistów, oddziały kolejowe P. W. itd.

Po skończeniu defilady P. Prezydent Rzeczypospolitej żegnany entuzjastycznie przez zgromadzoną na trybunach publiczność, odjechał w towarzystwie małżonki na Zamek. Oddziały wojska po opuszczeniu pola mokotowskiego, przemaszerowały ulicami miasta.

Po zakończeniu rewji wszyscy uczestnicy drugiego zjazdu Polaków z Zagranicy oraz Legionieści, Strzelcy, harcerze, Legion Młodych, organizacje młodzieży pracującej utworzyły pochód, który udał się **DO BELWEDERU, celem złożenia hołdu p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu**. Do zebranych delegatów przemówił marszałek Senatu, prezes rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, **Raczkiewicz**, podkreślając, że tu w Belwederze pracuje i mieszka **Wskrzęsiel Państwa Polskiego, Marszałek Józef Piłsudski**.

O godz. 16,30 marszałek **Raczkiewicz** wraz z małżonką podejmował herbata w salach Sejmu i Senatu przybyłych na zjazd Polaków z Zagranicy.

39,5 milionów guldenów otrzymała Polska od Gdańska tytułem opłat celnych

Według danych gdańskiego urzędu statystycznego w roku 1933 wpływy celne za towary cłone w Gdańsku przy przywozie z zagranicy wyniosły 62,69 milj. gd. Z tej sumy, na pod

stawie zawartego swego czasu polsko-gdańskiego układu celnego, otrzymała Polska 39,5 milj. gd., a Gdańsk 23,1 milj., czyli 36,9 proc.

Polsko-niemiecka konferencja kolejowa w Gdańsku

W dniach od 16—18 bm. odbędzie się w Gdańsku polsko-niemiecka konferencja kolejowa. Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy rozkładów jazdy pociągów tranzytowych: osobowych pociągów towarowych i

innych. Osiągnięto w wyniku konferencji porozumienie obowiązujące będzie w okresie zimowym 1934-35.

Przykład godny naśladownictwa



Miejski Komitet Pomocy dla Powodzi w Bydgoszczy zorganizował uliczną zbiórkę datków dla powodzi. Na zdjęciu wozy przeznaczone dla zbierania datków na Starym Rynku, im. Marszałka Piłsudskiego, chwilę przed wyruszeniem na ulice.

Kto faktycznie dowodził zamachowcami wiedeńskimi?

Paryż, 6. 8. (PAT). Wiedeński korespondent Havasa donosi: Dochodzenie, prowadzone w sprawie zamachu narodowych socjalistów w dniu 25 lipca ustaliło, jakoby rzeczywistymi przywódcami zamachu nie byli **Planeta**,

ani ci, którzy zostali z nimi aresztowani, lecz pewien adwokat wiedeński oraz pewien wyższy urzędnik federalny. Obaj domniemani przywódcy są już aresztowani.

„10 za 1”

Groźba Heimwehry pod adresem narodowych-socjalistów

Kierownik Heimwehry tyrolskiej oświadczył na zgromadzeniu w Innsbrucku, że Heimwehra zdecydowana jest występować energicznie przeciwko zamachom na jej członków. Za każ-

dego zabitego członka Heimwehry będzie w przyszłości rozstrzelanych 10 narodowych socjalistów

Estradowe występy rodziny „wroga Ameryki Nr. 1”

Makabryczna impreza ściągnęła tłumy publiczności

W jednym z większych kinoteatrów w Indianapolis (U. S. A.) rozpoczęła „występy” rodzina zastrzelonego przez policję bandyty **Dillingera**.

Pomysłowy manager zaangażował na tournée po całych Stanach ojca, brata i siostrę „wroga Ameryki Nr. 1”. Niemaczną impreza ściągnęła jednak wobec hałaśliwej reklamy tłumy żadnych sensacji słuchaczy. Na estradzie zasiadli: manager i rodzina **Dillingera**.

Dillinger ojciec czuł się źle w tej sytuacji i na wezwanie managera wygłosił krótkie oświadczenie, które sala przyjęła śmiechem.

Teraz, by ratować sytuację, zaczął manager zadawać pytania, zmuszając krewnych **Dillingera**, by opowiadali wspomnienia z dziecinnych lat słynnego bandyty.

Na pytanie managera, skierowane do ojca, czy zgon syna wstrząsnął nim, odpowiedział **Dillinger** senior: „Spodziewałem się tego, nie mogę się jednak pogodzić ze sposobem zabicia syna”.

Makabryczna impreza nie daje dobrego świadectwa obyczajności pewnych warstw Amerykanów.

Giędy

GIĘDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Żyto 105 ton 17,25—17,00—17,25; pszenica 21,25—21,75; jęczmień: brow. 22,00—22,50; przem. 19,00—19,50; owies 17,50—18,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 25,50—26,50; gat. IB 0—65% wł. w. 24,50—25,50; gat. II 55—70% wł. w. 19,75—20,75; razowa 0—95% wł. w. 20,75 do 21,25; poślednia pon. 70% wł. w. 16,50 do 17,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 39,00—41,00; gat. IB 0—45% wł. w. 35,50 do 36,50; gat. IC 0—55% wł. w. 34,50—35,50; gat. ID 0—60% wł. w. 33,50—34,50; gat. IE 0—65% wł. w. 32,50—33,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,50—32,00; gat. IIB 20—65% wł. w. 30,00—31,50; gat. IID 45—65% wł. w. 29,50—30,00; gat. IIF 55—65% wł. w. 25,00—25,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 23,00—24,00; gat. IIIB 70—75% wł. w. 20,00—20,50; razowa 0—95% wł. w. 25,50—26,50; otręby żytnie wymiały stand. 13,50 do 14,00; pszenne miałkie stand. 13—13,75; pszenne grube 13,25—14; rzepak zimowy bez worka 39—40; rzepak zimowy bez worka 28—39,50; gorczyca 51—53; peluska 19—21; wyka 19—21; groch Wiktorja 38—42; Folgera 33—36; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch: lniany 22—23; rzepakowy 16—17; słonecznikowy 20—21; kokosowy 17—18; siano nadnoteczkie luzem 7,50—8,00; śrut soja 21,75—22,25.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów

10.000 TON ŻYTA DLA POWODZIAN. — MILJON ZŁOTYCH NA ODBUDOWE DRÓG KOŁOWYCH. — 4 MILJONY ZŁ NA OBWAŁOWANIE WISŁY I JEJ DOPŁYWÓW. — PODWYŻSZENIE NORMY KREDYTÓW NA REMONT DOMÓW. — ODŁUŻENIE ROLNICTWA.

W sobotę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. premiera prof. Leona Koźłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów na którym rozpatrzone i załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in. w związku z prowadzoną przez Rząd akcją odbudowy terenów, zniszczonych przez powódź i pomocy dla powodzian, Komitet Ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10 tysięcy ton żyta z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy żywnościowej dla głodującej ludności na obszarach, dotkniętych klęską.

Następnie — niezależnie od przyznanego do dyspozycji Min. Komunikacji kredytu nadzwyczajnego na odbudowę urządzeń kolejowych — Komitet Ekonomiczny przeznaczył dodatkowo z kredytów Funduszu Pracy kwotę 1 miliona zł na odbudowę dróg kołowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw: krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz kredyty w wysokości 4 milionów zł na obwałowanie Wisły i jej dopływów. Robocizna przy dokonywaniu tych obwałowań będzie pokryta częściowo w gotówce, częściowo zaś w naturze. — W związku z powyższym Min. Rolnictwa przystępuje niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonywane będą

w ten sposób, aby można było uniknąć konsekwencji ewentualnej powodzi jesiennej.

W dalszym ciągu posiedzenia — Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego o akcji kredytowo-budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytu na remonty domów o przeważającej liczbie mieszkańców małych z 50 procent na 75 procent kosztów remontu.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem odłożenia rolnictwa, któremu to zagadnieniu dłuższe uwagi poświęcił w ostatnim swem przemówieniu premier prof. Koźłowski.

Szybkie tempo budowy nowych linii kolejowych

Szereg linii oddanych będzie do eksploatacji z końcem br.

Pomimo długotrwałych deszczów w ciągu ostatnich tygodni, roboty przy budowie nowych linii kolejowych posuwają się naprzód.

Na linii Warszawa — Radom, Kraków — Miechów, Płock — Sierpc oraz na bocznicę do uzdrowiska Druskiéniki budowa torów i budowli sztucznych, t. zn. mostów itp jest na ukończeniu. Na linii Warszawa — Radom już wykonano filary największego mostu nad rzeką Pilicą i w najbliższym czasie będą tam zmontowane żelazne przęsła. Na linii Kraków — Miechów ułożono 11 i pół kilometra toru, co równa się 23 proc. całkowitej długości, na linii zaś Płock — Sierpc ułożono 28 km torów, tj. 70 proc. całkowitej długości.

Jednocześnie prowadzi się prace przy budowie dworców i budynków stacyjnych. Na

wszystkich wymienionych liniach pracuje przeszło 4.000 robotników, przyjętych przeważnie za pośrednictwem PUPP nie licząc robotników zatrudnionych przy robotach pomocniczych poza terenem budowy, a więc przy przygotowaniu i dostawach materiałów budowlanych.

Oddanie linii kolejowych do tymczasowej eksploatacji jest przewidziane z końcem br. W tym samym również czasie ma nastąpić otwarcie ruchu na linii Zebrzydowice — Cieszyń — Moszczenica, budowanej przez województwo śląskie.

Ogólna długość sieci kolejowej w Polsce w różnie z końcem br. o 237,7 km.

Niezależnie od wyżej wymienionych robót, trwają prace przy budowie linii kolejowej Szczakowa — Bukowno długości 12,3 km., wykonywanej staraniem Towarzystwa „Jawornickie Komunalne Kopalnie Węgla” i zarządu miejskiego w Olkuszu oraz bocznicę od stacji Zawiercie do zakładów mechanicznych Stowa ryzszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Porębie. Linia ta o długości 9 km jest budowana przez specjalnie utworzony komitet budowy, przy pomocy finansów Funduszu Pracy. Przy budowie obu tych linii pracuje przeszło 900 robotników.

Zaparcie. Długoletnie doświadczenia w szpitalach wykazują, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie reguluje działalność jelit.

Urlop wypoczynkowy p. Premiera Koźłowskiego

W sobotę, prezes Rady Ministrów prof. Koźłowski wyjechał dla poratowania zdrowia na dłuższy urlop wypoczynkowy. Pana Premiera zastępować będzie w czasie jego nieobecności p. minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki.

Urlopy dla nauczycieli na Kongres Geograficzny

Minister WR i OP specjalnym rozporządzeniem upoważnił kuratora szkolne do udzielenia urlopów na czas od 23 do 31 sierpnia br. tym nauczycielom geografii w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, którzy będą chcieli wziąć udział w odbywającym się w tym czasie Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie.

Warszawa w przelotach rekordowych

Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) zdecydowała umieścić Warszawę na liście stolic, z których podejmować można próbę t. zw. przelotów rekordowych, tj. przelotów między głównymi stolicami świata.

Lista ta obejmuje obecnie następujące miasta: Berlin, Buenos Aires, Londyn, Nowy York, Paryż, Rzym, Tokio oraz Warszawa.

Wycieczka do Szwecji i Holandji bez paszportów

Ponieważ wycieczki morskie do Sztokholmu cieszyły się w sezonie letnim niesłychanym powodzeniem, Linja Gdynia — Ameryka organizuje na zakończenie sezonu letniego jeszcze jedną taką wycieczkę orkątem „Pułaski”, który opuści Gdynię dnia 23 sierpnia. Wycieczka ta posiadać będzie jeszcze dodatkową atrakcję w formie zwiedzenia Helsingforsu i okolic.

Ostatnią wycieczką po morzu Bałtyckim tego lata będzie wycieczka do Leningradu, skąd pasażerowie mogą się udać do Moskwy na Festiwal Teatralny.

Obie te wycieczki nie wymagają paszportów zagranicznych.

Samolot ustabilizowany Sensacyjny wynalazek lotnictwa francuskiego

Dziennik paryski „Matin” omawia postępy lotnictwa francuskiego i zwraca uwagę na nowy wynalazek wypróbowany w ciągu ostatniego roku na lotnisku w Istres, który umożliwia kierowanie aparatem za pomocą zryczaśniętego naciskania odpowiednich guzików. Samolot będzie chroniony przed kołysaniem za pomocą systemu zegarowego. Stałość kierunku jest zapewniona za pomocą systemu giroskopowego. Można również osiągnąć automatyczny start za pomocą przyrządu giroskopowego.

Dziennik twierdzi, że doświadczenia dały zadawalające wyniki. Okazało się, że samolot ustabilizowany automatycznie kołysze się 10 razy mniej, niż prowadzony przez pilota.

Z Rzeszy Niemieckiej

„MEŻU NIEMIECKI I KOBIETO NIEMIECKA...”

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszono rozporządzenie o przeprowadzeniu plebiscytu w dniu 19 bm. Rozporządzenie to podpisane przez ministra spraw wewnętrznych Fricka przewiduje, że na kartce przeznaczony do głosowania wydrukowany będzie znany list Adolfa Hitlera do ministra spraw wewnętrznych oraz decyzja gabinetu Rzeszy w sprawie plebiscytu.

Pod tekstem tym umieszczone będą zapytania: „Meżu niemiecki i kobieto niemiecka, czy zgadzasz się na postanowienie, powzięte przez tę ustawę”. Pod wydrukowanymi słowami „tak” lub „nie” postawili ma głosujący krzyżyk.

ZWŁOKI HINDENBURGA SPOCZNA W „WIEŻY WODZÓW”.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że prezydent i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler za rządził w porozumieniu z rodziną Hindenburga, iż zwłoki prezydenta Rzeszy złożone będą na

wieczny spoczynek w „wieży wodzów” pomnika tannenberskiego. Wieża ta będzie przetrzebiona na kaplicę.

ZAGINIĘCIE TESTAMENTU HINDENBURGA.

Dzienniki angielskie zamieszczają sensacyjną wiadomość z Berlina, jakoby testament Hindenburga zaginął. Sekretarz stanu Meißner czynił podobno bezskutecznie starania odnalezienia testamentu w pałacu prezydenta.

GIELDA BERLINSKA NIECZYNNNA.

Giełda berlińska zamknięta będzie w poniedziałek i we wtorek z racji uroczystości pogrzebowych marszałka Hindenburga.

PAMIĘTNIKI ROEHMA.

W Wiedeńskich kołach politycznych wielką sensację obudziła wiadomość, iż na jesieni ukażą się w Austrii pamiętniki zabitego ministra rzeszy kpt. Ernesta Roehma. Pamiętniki te opracowuje obecnie w Austrii jeden z zaufanych przyjaciół Roehma który zdołał zbiec z terytorjum Rzeszy.

Wykrycie zamachu na życie prezydenta Roosevelta

Naboje wybuchowe i ładunek dynamitu na linii kolejowej którą przejeżdżał pociąg prezydenta

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, który spędził miesiąc na morzu przybył do Portland w Stanie Oregon, skąd udał się do Bonneville, by zawiadzić prace regulacyjne, prowadzone na wybrzeżach rzeki Columbii.

Władze bezpieczeństwa wpadły nieoczekiwanie na ślad przygotowanego zamachu na prezydenta Roosevelta. Mianowicie w miejscowości

Spokane w stanie Waszyngton, w pobliżu szyn kolei żelaznej, którą miał jechać specjalny pociąg prezydenta Roosevelta, znaleziono naboje wybuchowe i ładunek dynamitu. Zaalarmowane władze w czas usunęły groźące niebezpieczeństwo tak, że pociąg prezydenta przeszedł spokojnie.

1.554 milionów lirów

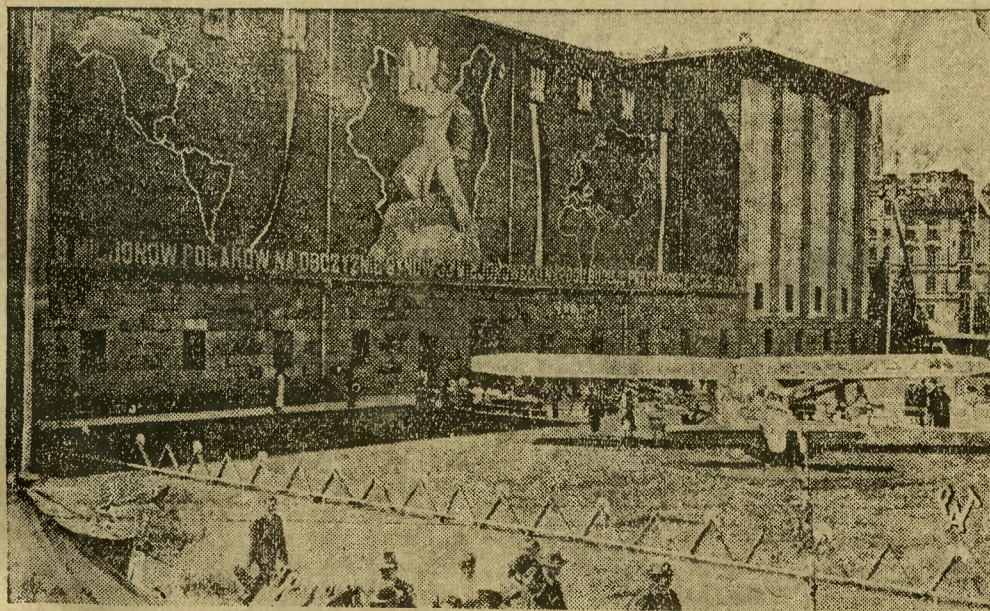
na flotę morską i powietrzną Włoch

Wydatki wojskowe Włoch zostały poważnie zwiększone. Dziennik urzędowy z dnia 2 sierpnia ogłasza dekret, który przeznaczając nowe kredyty na flotę wojenną: 20 milionów lirów na okres 1935/36, 167 milionów lirów na okres 1936/37 i 167 mil. lirów na okres 1937/38. Razem więc w okresie trzech lat budżetowych przewidziane są kredyty w wyso-

kości 354 miliony lirów.

W tym samym numerze dziennika znajduje się dekret, przeznaczający tytułem kredytów dodatkowych sumę 1200 milionów lirów na flotę powietrzną. Suma ta wydana zostanie w okresie roku budżetowego 1934/35 oraz w ciągu następnych lat budżetowych.

Wystawa „Polska i Polacy w Świecie”



W sobotę odbyło się w Muzeum Wojska w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy „Polska i Polacy w Świecie” zorganizowanej z okazji II-go Zjazdu Polaków z zagranicy. Na dziedzińcu wystawowym. Mury gmachu ozdobione olbrzymimi plastycznymi mapami Polski. Na pierwszym planie — samolot braci Adamowiczów.

PHILIPS
SUPER-ARLITA



Ofiary na rzecz powodzian wolne od podatku dochodowego

Minister Skarbu dekretem z dnia 26 listopada 1934 r. pragnąc przyciągnąć do pomocy na rzecz powodzian możliwie najszersze sfery społeczeństwa upoważnił Dyrektorów Iz Skarbowych do umarzenia na podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym kwot podatku dochodowego, przypadającego od świadczeń uskuteczonych przez płatników tego podatku na rzecz powodzian. Umorzenia będą uskuteczniiane na indywidualne podania płatników.

Adam Świątkiewicz dał przykład ofiarności na powodzian

Robotnik polski z Detroit (Stany Zjedn.) Adam Świątkiewicz ofiarował całe swoje oszczędności, wynoszące 755 dolarów, na rzecz ofiar powodzi w Polsce. Świątkiewicz znany jest w kołach emigrantów polskich w Detroit jako człowiek zupełnie niezamożny, a ofiarowane oszczędności stanowiły dorobek jego życia.

Izba Lekarska na Śląsku

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 4 sierpnia rb. ukazało się rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, ustanawiające Śląską Okręgową Izbę Lekarską z siedzibą w Katowicach.

Działalność Izby obejmuje cały obszar województwa śląskiego.

W kilku wierszach

W czasie przebijania nowego tunelu WES-SERLING — ST. MAURICE w odległości 2500 metr. od wejścia nastąpiła eksplozja naskutek zetknięcia się świdra z osztykami nitrogliceryny które znajdowały się na skale. Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, 4 odniosło rany. Pomiędzy rannymi znajduje się Polak Bolesław Szymos.

Z PERPIGNAN (Francja) donoszą o gwałtownej burzy. Piorun dostał się przez okienko na drutach elektrycznych do wewnątrz domu parafii 3 znajdujące się tam osoby.

Stanisław Krauss oskarżony we Francji o kradzież na rzecz NIEMIEC został skazany na 5 lat więzienia i 500 franków grzywny.

Rząd Dolnej Austrii uchwalił rozwiązanie wszystkich organizacji niemieckich związków mniszycznych na terenie DOLNEJ AUSTRII.

Stan wyjątkowy w WIEDNIU uległ znacznemu złagodzeniu. Zupelnego zniesienia stanu wyjątkowego oczekiwać należy w najbliższym czasie, jednak dopiero po przeprowadzeniu procesów przed sądem wojskowym przeciwko uczestnikom zamachu stanu w Austrii.

Z LONDYNU donoszą, że lord Eward Montagu, drugi syn księcia Manchester wyjechał do Dunkierki, gdzie zaciągnął się do legii cudzoziemskiej.

W MOSKWIE zmarł w wieku lat 72 słynny artysta cyrkowy, znany z trestury zwierząt Władimir Turow.

Jak donosi prasa litewska z Litwy, dnia 8 września lotnik litewski Wajtkus wystartował na z Nowego Yorku dla odbycia lotu do KOWNA.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 22.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

Z konkursów hippicznych w Gdyni

Ub. soboty i niedzieli, w dalszym ciągu odbywały się na stadionie gdynskim konkursy hipiczne, zorganizowane staraniem Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Wyniki z sobotniego konkursu im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przedstawiają się następująco. Konkurs obejmował 14 przeszkód do 1,30 m. wys. i 4 m. szer. Nagrodę honorową Pana Marszałka zdobył rtm. Skupiński (8 psk.) na „Promieniu”, II nagrodę kpt. Ruciński (C. W. Art.) na „Reszce”, III nagrodę również kpt. Ruciński na „Roksanie”, IV. nagr. p. W. H. Schmidt (Niemcy) na „Paschy”, V nagr. por. Komorowski (C. K. W.) na „Weneccji”, VI nagr. por. Pohorecki (Szk. J.) na Savannah, VII nagr. por. Morawski (14 pal.) na „Wikingu”, VIII nagr. rtm. Kulesza (CWK) na „Saratodze” i IX nagr. rtm. Szosland (CKW) na „Alli”.

W konkursie im. P. Ministra Spraw Zagranicznych (12 przeszkód 1,20 m. wys. i 4 m. szer.) wzięli udział tylko jeźdźcy cywilni, z wybitną przewagą Danz. Reit-Verein. Startowało 10 koni, z których przeszło parcours tylko 5. Resztę wytrąbiono wskutek nadmiernego stracania przeszkód, wzgl. nieposłuszeństwa kont. Kilku dobrych jeźdźców miało pecha. Pani Moczyńska na „Aditi” zrezygnowała z biegu, mimo iż reprezentuje dość wysoką klasę jeździecką. Nie mogła niestety opanować konia, który okazał się wyjątkowo nieposłusznym. P. T. Gniazdowski zwałił się z koniem na przeszkodzie i poturbował się dotkliwie. Mimo to przeszedł parcours w dobrym czasie, uzyskując 4-te miejsce. Bardzo niefortunnie powiodło się jeźdźcom niemieckim, którzy zawracali z połowy drogi. Z pośród 5 startujących, wyszedł zwycięsko p. Schmidt na „Paschy”, który zresztą w konkursie tym był najlepszym. Nagroda honorowa jemu więc przypadła w udziale. II-gą nagrodę otrzymał p. Janusz Ossowski na „Carmen”, III nagr. pani Gniazdowska na „Grymasie”, IV nagr. p. T. Gniazdowski na „Kaprysie” i V nagr. p. NN. na „Hansie”.

W niedzielę po południu rozegrano konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niedzielnym konkursem przetrzymali się z trybuny reprezentacyjnej Komisarz Generalny Rzeczypospolitej z Gdańska p. minister Papée, Komisarz rządu miasta Gdyni mgr. Sokół, przedstawiciele Senatu gdańskiego, kilku oficerów szturmówek hitlerowskich z Gdańska oraz 12 oficerów kawalerji Reichswehry z Prus Wschodnich.

Rozegrano konkursy: Konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dwuseryjny konkurs im. Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej p. ministra Papée w jednej serji dla osób cywilnych i drugiej oficerów W. P.

W konkursie im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nagrodę honorową otrzymał zdobywca pierwszego i drugiego miejsca kpt. Ruciński, który startował na koniach „Reszka” i „Roksana”. Nagrodę trzecią zdobył por. Piechocki na „Trubadurze”, czwartą rotmistrz Skupiński na „Carmen”, piątą por. Pohorecki na „Savannah”, szóstą por. Galica na „Orlicy”, siódmą por. Komorowski na „Owocu II”, ósmą rotmistrz Kulesza na „Saratodze”, dziewiątą por. Komorowski na „Weneccji”, dziesiątą por. Przepiórkowski na „Oberku”.

W konkursie pożegnania w serji dla osób cywilnych pierwsze miejsce zajął p. W. H. Schmidt (Niemcy) na „Arjadne”, drugie p. Kisner na Hansie i p. Gniazdowski na „Grymasie”. W drugiej serji konkursu pożegnania pierwsze miejsce zajął rotmistrz Szosland na „Donese”, drugie por. Komorowski na „Owocu II”, trzecie por. Komorowski na „Weneccji”, czwarte rotmistrz Skupiński na „Carmen”, piąte rotmistrz Kulesza na „Abd el Krim”, szóste rotmistrz Szosland na „Wysokiej”, siódme major Trenkwald na „Madzi”, ósme por. Komorowski na „Wróce”, dziewiąte por. Piechocki na „Trubadurze”, dziesiąte por. Radzykowski na „Tamarze”.

Publiczność, mimo ulewnego deszczu, dopisała, albowiem przybyło na stadion około 2 tysią-

cy osób. Warunki techniczne konkursów były bardzo ciężkie.

— P. J. Ossowski zdobył III nagrodę w konkursie im. Miasta Gdyni. W sprawozdaniu z konkursów hippicznych, zamieszczonem w numerze sobotnim, wkradła się pomyłka, która

najniższym prostujemy. Podaliśmy mianowicie, iż w konkursie im. Miasta Gdyni III nagrodę zdobyła p. Dubke (Danz. Reit-Verein) na koniu „Tam-Tam”, podczas gdy nagroda ta przypadła w udziale p. Januszowi Ossowskiemu na koniu „Carmen”.

Rekord światowy lekkoatletek czechosłowackich



Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze pobity został rekord światowy w sztafecie olimpijskiej pań (100 × 200 × 400 × 800) w czasie 3:14,4 sek. Czas ten jest o 3 sekundy lepszy od dotychczasowego rekordu światowego VF. B Wrocław.

Na zdjęciu zwycięzka drużyna (od lewej) Kaczerowa, Kubkowa, Deksańska i Bazantova.

O puhar Davisa

Bezapelacyjne zwycięstwo Polski w spotkaniu z Estonją

Tallin, 6. 8. (PAT). W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Estonja o puhar Davisa, rozegranym w Tallinie zgodnie z oczekiwaniami w obu ostatnich spotkaniach zwycięstwo odnieśli Polacy. Tarlowski wygrał łatwo z Puckiem 6:3, 6:4, 6:1, a Tłoczyński pokonał pierwszą raketę Łotwy Lasne 6:3, 6:2, 6:2. Polska

zatem wygrała w stosunku 5:0 i walczyć będzie w trzeciej rundzie prawdopodobnie z Austrią w Warszawie. Wczoraj po zakończeniu gry podwójnej odbyła się również walka pokazowa między mistrzem juniorów polskich Spychałą a mistrzem juniorów Estonji Rozenblatem. Zwyciężył Spychała 6:3, 6:4, 6:4.

Zakończenie wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zakończone zostały finały wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem tenisistów greckich, szwajcarskich, niemieckich, południowej Ameryki itd. W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął mistrz Grecji Stalios, bijąc w finale Bratka 6:3, 6:4, 8:6. W grze pojedynczej pań zwyciężyła Jędrzejowska, bijąc Rudowską (Legja — Warszawa) 6:1, 6:0. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Bielawska pokonała

parę warszawską bijąc Lilpopówna — Rudowska 6:1 (6:0).

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para warszawsko-bydgoska Popławski — Lańkiewicz bijąc Majewskiego i Beldowskiego 6:3, 6:8, 6:3. W grze mieszanej pierwsze miejsce wywalczyła para Jędrzejowska — Szyszko, bijąc parę Lilpopówna — Popławski 4:6, 6:3, 6:1.

Polki ponownie mistrzyniami świata w lucznictwie w zawodach mistrzowskich w Szwecji

Sztokholm, 6. 8. (PAT). W Szwecji w miejscowości Bastad zakończone zostały czwarte międzynarodowe zawody lucznicze o mistrzostwo świata, z udziałem najlepszych zawodników Polski, Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Szwecji i Stanów Zjedn. A. P. W zawodach pań Polki odniosły olbrzymi sukces, zdobywając ponownie mistrzostwo świata zarówno w rozgrywkach indywidualnych, jak i drużynowych. W mistrzostwach indywidualnych tytuł mistrzyni świata zdobyła pani Kurkowska-Spychałowa, osiągając 867 pkt., drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyła również

Polka Moczulska 853 pkt., trzecie miejsce zajęła Szwedka Waldenstroem, mając zaledwie 704 pkt. Drużynowo mistrzostwo świata, jak zaznaczyliśmy zdobyła również Polska w składzie Kurkowska-Spychałowa, Moczulska i Trajdosówna, osiągając 2.165 pkt. Drugie miejsce zajęła Szwecja w składzie Waldenstroem, Wränge i Catani, mając 1.972 pkt.

W rozgrywkach panów mistrzostwo świata zdobył Szwed Kjellstroem 1225 pkt. przed Szwedem Heilborn 1178 pkt. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła również Szwecja 3.361 pkt.

Japońskie lekkoatletki w Polsce

Dnia 19 sierpnia rozegrany zostanie w Poznaniu sensacyjny międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska—Japonja. Program zawodów obejmuje biegi na 60, 100, 200 i 800 mtr., skoki wdal, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą oraz sztafeta 4 × 100 mtr. Skład Polski jeszcze

nie został ustalony. Prawdopodobnie walczyć będą Walasiewiczówna, Orłowska, Bałutówna, Mondralówna, Świdarska, Nowacka, Freiwaldówna, Wencłówna, Przygórska, Kwaśniewska, Wajsońska, Cezikowa i Smętkówna.

Mecze ligowe

Warta — Polonia 5:2

Warszawa, 6. 8. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi poznańska Warta pokonała warszawską Polonię 5:2 (3:1). Przed przerwą zaznaczyła się duża przewaga poznańczyków. Po zmianie pól górowała nieco Polonia.

Pogoń — Garbarnia 5:2

Lwów, 6. 8. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Pogoń pokonała Garbarnię 5:2 (5:1).

Wisła — Zw. Strzelecki (Siedlce) 8:0

Kraków, 6. 8. (PAT). W Krakowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Strzeleckim Związkiem. Zwyciężyła Wisła 8:0 (3:0). Bramki zdobyli Optulowicz 3, Artur 2, w tem jedną z karnego, Chabowski, Lyko i Soltysik. Zawody stały na niskim poziomie, do czego przyczynił się w niemalym stopniu padający bez przerwy deszcz.

Ruch — ŁKS 6:0

Katowice, 6. 8. (PAT). W Wielkich Hajdukach przy ulewie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem a ŁKS. Zwyciężył zdecydowanie Ruch 6:0 (1:0). Mecz rozegrany został wobec fatalnych warunków atmosferycznych.

ŁTSG — mistrzem piłkarskim okręgu Łodzi.

Łódź, 6. 8. (PAT). ŁTGS. zdobył ostateczne mistrzostwo okręgu łódzkiego. Dogrywka z Wdzewem zakończyła się bez wyniku. Ogólny wynik brzmi 1:0.

Dwa mecze Legji poznańskiej w Łodzi

Łódź, 6. 8. (PAT). Legja poznańska bawiła w sobotę i niedzielę w Łodzi i rozegrała dwa mecze. Pierwszego dnia Legja pokonała Wdzew (Łódź) 7:0 (6:0), a w drugim dniu zremisowała z Unją-touring 0:0. Mecz był ciężki ze względu na błotnisty teren.

Zdrój — Grafika 3:0

Rozegrane w niedzielę w Toruniu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C pomiędzy „Zdrojem” z Inowrocławia a „Grafiką” z Torunia zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Zdroju” w stosunku 3:0. Goście byli lepsi od gospodarzy tak technicznie jak i fizycznie. W drugiej połowie gry wyróżnił się bramkarz „Grafiki”, który uchronił swą drużynę od znacznie dotkliwszej porażki. Dobrze sędziował p. Mruk.

Z wieloboju podoficerskiego



Kapral Rosada Marjan z 56 p. p., który zdobył mistrzostwo Wojska Polskiego w Wieloboju podoficerskim w Toruniu.

W niedzielę, 26 sierpnia br. odbędzie się w Toruniu wielkie zawody pływackie

„Wpław wzdłuż Torunia” o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego”

Szczegóły w najbliższych numerach.

Dzień



w Toruniu

wtorek
7
sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Przemienienie Pańskie — Wtorek: Kajetana

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 1 sierpnia b. r. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskim Przedmieściu — apteka „Sw. Anny“, Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN.

„MARS“ — „Porwanie“.
„LIRA“ — „Serca wiecznie młode“.
„PALACE“ — „Adjutant Jego Wysokości“
i Rewja „Najmniej dwa razy“.
„ŚWIATOWID“ — njezynne.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych. kliniki ocznych i dla wojska

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Na rzecz powodzi. Z inicjatywy prezesa Koła gminnego BBWR w Łaskowicach p. dr. Jettkiego ponownie organizacje: Związek Urzędników Kolejowych (prezes Wagner), Związek Strzelecki (p. Urbański), Komitet Obwodowy BBWR w Łaskowicach (prezes Błażejowski), Związek Kolejowy pracowników drogowych koło Łaskowice (prezes Sabiniarz), Koło gminne BBWR w Łaskowicach (prezes W. Jettka), Związek Pszczelarzy (prezes Za Raś) przekazały na ręce p. starosty Krawczyka 36 zł na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce.

— Toruński Komitet doraźnej pomocy dla Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji podaje do wiadomości, że ogólny dochód ze sprzedaży cegiełek na Macierz Szkolną w Czechosłowacji wynosi 827,50. Powyższą kwotę przekazano na PKO 17,775 konto Centralnego Komitetu Doraźnej Pomocy dla Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji — w Warszawie. Wszystkim ofiarodawcom Komitet składa najserdeczniej sze podziękowanie. Za komitet: dr. Banaś — przewodniczący, Kedlec — zastępca przewodn. — Z koła pracowników kolejowych BBWR. W dniu 3 bm. odbyło się zebranie miesiecznie członków BBWR Koła Pracowników Kolejowych Toruń Mokre. Po zgajeniu zebrania przez kierownika Koła p. Kacbera oraz po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez p. Rebajna, wygłosił p. Machaj z Kom. Dyr. PKP referat historyczny, który następnie p. Matusiak nawiązał do czasów obecnych. Po wyjaśnieniu i omówieniu całego szeregu spraw administracyjno-organizacyjnych, zebranie za kończono.

— Zapisy w przyw. szkole im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej od 13 bm. codziennie między 12—13 oraz godz. 17—18, Kościuszki 4.

— Kondolencje. W sobotę, 4 sierpnia, wicewojwoda pomorski p. dr. Mieczysław Seydlitz złożył konsulowi niemieckiemu w Toruniu kondolencje z powodu zgonu prezydenta Rzeszy Hindenburga.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dn. 18 sierpnia rb.

— Apel Związku Kajakowego. Pomorski Okręgowy Związek Kajakowy zwraca się do wszystkich kajakowców z prośbą o przeczytanie szczegółowych opisów tras pomorskich z uwzględnieniem kilometrażu, zaznaczeniem miejsc campingowych, schronisk, warsztatów naprawy itd. Materiał opisowy należy kierować do Pomorskiego Okręgowego Zw. Kajakowego Toruń, Wola Zamkowa 19.

— Egzamin wstępny do Szkoły Handlowej. Egzamin wstępny do 1-szej klasy Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handl. w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) odbędzie się 16 sierpnia br. o godz. 9 rano. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, wzgl. 1-szej klasy gimnazjum nowego typu.

— Internat w Toruniu, Rynek Staromiejski 18, III p. przyjmuje z nowym rokiem szkolnym dziewczynki zapewniając dobre odżywianie i troskliwą opiekę. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro PTOD Fosa Staromiejska nr. 28.

— Koń pod kołami pociągu. W piątek w nocy pociąg nr. 530 jadący z Torunia do Grudziądza, przejechał pomiędzy stacjami kolejowymi Łysomicami i Ostaszewo konia zabijając go na miejscu. Dotychczas nie udało się ustalić, czyją własnością był zabity koń i dlaczego stał sam w nocy na torze kolejowym.

Dalsze ofiary na powodzie

Na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia wpłacili wczoraj pp.: K. Zielińska 4 zł; B. Zieliński 5 zł; L. Tomaszewski 6 zł; A. Kulwicki 10 zł; personel firmy Hamerski 1 zł; Fr. Hamerski 4 zł; J. Orschwager 5 zł; J. Sucharska 5 zł; L. A. Berger 5 zł; personel f-my Jan Poczewski 3 zł; J. Poczewski 3 zł; W. i J. Lipiński 1 zł; urzędnicy i prac. Elektrowni, Gaz. i Tramw. Miejsk. 83,50 zł; H. Kraut 5 zł; B. Tulejowa 2 zł; urzędnicy Kom. Kasy Oszczędności m. Torunia 19,25.

W sekretarjacie Komitetu złożyli większą ilość odzieży, bielizny i obuwia pp.: St. Banaśiewicz, I. Zarzecka, M. Andrzejska, M. Bylicka, W. Rjabow, K. Ratajska.

440 Polaków z Niemiec

bawiło w sobotę przez 2 godziny w Toruniu

W sobotę pomiędzy godziną 22,20 a 24-tą bawiło w Toruniu 440 Polaków z powiatów złotowskiego i bytowskiego oraz z miasta Piły w Niemczech. Na dworcu Toruń-Przedm. powitał naszych rodaków prezydent miasta p. Bolt. Odpowiedział mu kierownik wycieczki p. Maczkowicz z Złotowa, prezes V-tej dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego odegrała „Pierwszą Brygadę“. Tłumy publiczności wznosiły na cześć gości niemiłkające okrzyki.

Po powitaniach udano się 12-tu tramwajami do miasta, które na powitanie gości było o tej porze zaciemnione. Poprzedzeni orkiestrą 63 p. p. rodacy przeszli przez ulice Chelmińską, Plac Teatralny, Żeglarską, Łazienną,

Toruń uczcił 20-tą rocznicę wymarszu kompanji Kadrowej

W niedzielę odbył się w Toruniu uroczysty obchód 20-tej rocznicy wymarszu kompanji Kadrowej Legionów z Oleandrów.

O godz. 9,45 ks. prałat Kroczek odprawił w kościele garnizonowym mszę św., w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje organizacji obronnych z sztandarami, z Związkiem Legionistów i Związkiem Strzeleckim na czele.

Wieczorem o godz. 19,15 zebrały się na pl. Teatralnym: Związek Legionistów, Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Inwalidów, Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8, Legion Młodych, Związek Rezerwistów, Kolejowe i Pocztove Przystosobienie Wojskowe i Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1918. Wszystkie organizacje przybyły ze sztandarami. Ponadto w uroczystości wzięli udział orkiestry 31 p. a. I. i Kolejowego Przystosobienia Wojskowego.

O godz. 19,30 pochód ruszył z placu Teatralnego na plac św. Katarzyny, gdzie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“, a uczestnicy pochodu i tłumnie zgromadzona publiczność wzniesli okrzyk na cześć Komendanta. Następnie ruszono pod pomnik poległych 63 p. p.

Tu do zebranych przemówił toruński starosta powiatowy i grodzki p. Rogowski, przedstawiając wielokrotnie znaczenie wymarszu Kompanji Kadrowej z Oleandrów. Przemówienie swe zakończył p. starosta okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

Z kolei wiceprezes okręgu pomorskiego Związku Legionistów p. dr. Banaś odczytał apel poległych członków kompanji kadrowej, poczem orkiestra odegrała „Marsza żałobnego“ Szopena. Podniosła była chwila, gdy komendant Centrum Wyszkożenia Artylerji w Toruniu p. generał Prich w imieniu C. W. Art. złożył pod pomnikiem wieniec. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odegraniem hymnu państwowego.

Następnie wszystkie organizacje ponownie uformowały pochód, który po przejściu głównych ulic miasta rozwiązał się na placu Teatralnym. Pochód otwierały poczty sztandarowe, dalej szedł oddział Związku Strzeleckiego z karabinami, K. P. W. z karabinami i pozostałe organizacje z Związkiem Legionistów na czele. W pierwszej zwórcie grupy Związku Legionistów szli pp. generał Paślawski, generał Prich, starosta Rogowski i dr. Banaś.

KINO „LIRA“

UCZTA DLA KINOMANÓW!
Włoszka uroczą, ulubienica wszystkich, której żadna aktorka świata nie potrafi przeżyć
MARY PICKFORD
o raz nigdy niezapomniany z filmu „Uśmiech szczęścia“ meski i porywający
LESLIE HOWARD
dadzą koncert gry w epokowym dramacie romantycznym pod tytułem:
SERCA WIECZNIE MŁODE
Reżyserji najznakomitszego FRANKA BORSAGE
twórcy filmu „Pożegnanie z bronią“
NADPROGRAM
Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i

Powiedzieli, co wiedzieli...

Tutejszy organ endecji „Słowo Pomorskie“, który — jedyny z pośród wszystkich pism polskich — zastosował się do zaleceń berlińskiej „Pressestelle“ i podał na pierwszej stronie dużych rozmiarów portret zmarłego prezydenta Rzeszy u. Hindenburga w grubej, żałobnej obwódce, jest wysoce pojętym uczniem starych, endeckich krętarzy.

Na notatkę naszą w tej sprawie odpowiedział — jak zawsze — synięciem piasku w oczy. Pokpiwa sobie mianowicie z ilustracji, zamieszczonej w naszym piśmie, a przedstawiającej Hitlera na ostatniej audjencji i u prezydenta Hindenburga. „Ostatni raz Hitler był u Hindenburga na kilkanaście godzin przed jego zgonem — wywodzi zacy ten organ — Prezydent Hindenburg był wówczas w agonji i oczywiście leżał w łóżku.

Jednak, żeby przysłużyć się „Dniu (???) Pomorskiemu“, wstał z łóżka boleści i dał się sфотографować dla tej gazety“.

Panowie ze „Słowa“ już nieczar grzeszyli lekkiem brakiem w opanowaniu mowy polskiej. Nie wiedzą, co znaczy słowo audjencja. Wzdług nich audjencja, to właśnie przybycie do łóżka konającego człowieka.

Ale niech ich tam zresztą... I tak nie będą chcieli zrozumieć tego, co im się tłumaczy.

W tym samym numerze na str. 12 uważali jednak za wskazane i za konieczne przypomnieć swoim czytelnikom i to t ł u s t y m drukiem, że „podczas wojny światowej prez. Hindenburg i gen. Ludendorff zostali mianowani obywatelami honorowymi miasta Torunia“.

Czy to nie wzruszająca taka wdzięczna pamięć?...

dolska nie uspokoiła się. Sąd oprócz wyroku skazującego oskarżoną na 2 4/5g. aresztu nałożył grzywnę w kwocie 30 zł za nieodpowiednie zachowanie się w czasie rozprawy. Meza oskarżonej Sąd uniewinnił.

Pierwsze organizacyjne zebranie

Koła Pow. Zw. Peowików w Toruniu

Z inicjatywy delegata Zarządu Gł. Zw. Peowików na Okręg Pomorski ob. naczelnika wydziału bezpiec. w urzędzie wojewódzkim Z. Szczepańskiego zostało zwołane w dniu 4 bm. o godz. 20-tej w sali Wydziału Powiatowego pierwsze zebranie organizacyjne koła powiatowego Zw. Peowików. Przybyła dość pokaźna ilość b. członków P. O. W. zamieszkałych na terenie. Zebranie zagał ob. inż. St. Adamiec dyr. Szkoły Rolniczej w Chelmży, wyjaśniając przybyłym cel zebrania równocześnie zagnajomil z porządkiem obrad. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano starostę pow. ob. Rogowskiego, na sekret. ob. Wł. Janelliego, wotancj ob. Kosior i Adamiec.

P. przewodniczący po przywitaniu i podzięce za tak niespodziewanie liczny udział, w krótkich słowach zreferował potrzebę zorganizowania się byłych członków P. O. W. Następnie ob. Kosior referat prasowy wydz. bezpiec. zapoznał

obecnych ze statutem odczytując go.

Po zakomunikowaniu przybyłym proponowanych kandydatów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Weryfikacyjnej i delegatów, przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę, po której przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu, do którego weszli: p. dr. Pietraszewski, inż. Adamiec, mgr. Fałciszewski, obyw. Janelli, Czarnecki, Kaucz, komis. P. P. Głuchowski i ob. Ogrzanowski. Do komisji rewizyjnej: major Witkowski, ob. Stankiewicz i Borecki; do komisji weryfikacyjnej: komis. Głuchowski, ob. Garsztecki i Busiakiewicz. Delegaci: ob. Trocki, Jaworski i Walter.

Między innymi ustalono wpisowe i składki. W wolnych wnioskach poruszano sprawy aktualne, po których przewodniczący zamknął zebranie o godz. 21-tej, zatrzymując tymczasowy zarząd do uzgodnienia wstępnych prac powstałego do życia Koła.

Wielka burza z piorunami

wyrządziła w sobotę duże szkody w powiecie toruńskim

W sobotę, w godzinach wieczornych, szalała nad powiatem toruńskim wielka burza z piorunami. Uderzenia piorunów spowodowały kilkanaście pożarów. M. in. w Gronówku, w majątku p. Józefa Brzuszkiewicza spaliły się stodoła, szopa i obora, w których znadowało się 370 fur pszenicy, 50 fur koniczyny i 3 wozy. Żywy inwentarz oraz maszyny rolnicze zdołano

uratować.

Przybyła z Torunia straż pożarna zdołała pożar zlokalizować i zapobiec jego rozszerzeniu się na domy mieszkalne.

Szkody, wyrządzone przez ogień, przekraczają sumę 66.000 l, zaś ubezpieczenie spalonych budynków i zboża wynosi 55.000 zł.

Na białym czworoboku.

LIRA

Serca wiecznie młode i reportaży filmowy PAT'a z powodzi w Małopolsce.

(h.) Nareszcie reporterzy filmowi PAT'a nauczyli się zdejmować aktualności w sposób interesujący. Widzimy więc w całej gromie obraz powodzi, która kwitnące polacie kraju obróciła w zalane wodą i zamulone nieużytki. Szczególnie plastycznie grozę powodzi ujmują zdjęcia, dokonane z samolotu, unoszącego się ponad rozlewiskiem wód. Niema przytem ani jednego zdjęcia dygnitarzy, biorących udział w akcji przeciwpowodziowej. Same fakty, żadnej reklamy. To także trzeba zapisać na pochwałę reportaży.

Film „Serca wiecznie młode“ z Mary Pickford i Leslie Howardem na czele jest jeszcze jedną historją pionierów Dzikiego Zachodu, ale zrobioną przez Franka Borsage'a bardzo interesująco. Trzyma cały czas widza w napięciu. Doskonale uchwycony styl epoki. Słowem dobry film, wart zobaczenia. Niepotrzebne pod koniec dłużyzny, można realizatorowi darować.

Z sali sądowej

Dnia 4 bm. przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa przeciw Szczepanowi Kwiatkowskiemu zam. w Szczelnie pow. Mogińno, oskarżonemu o to, że w dniu 19 lipca br. włamał się za pomocą wytrycha do mieszkania prywatnego Marjana Pawlaka przy ul. Podgórznej 51 w Toruniu. Oskarżony został przytrzymany na gorącym uczynku przez właściciela mieszkania i oddany w ręce policji.

Ponieważ Kwiatkowski do winy sam się przyznał, Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

W tymże dniu i przed tym samym trybunałem rozpatrywano sprawę małżonków Walerji i Franciszka Nadolskich oskarżonych o sprząż zajętego przez komornika sądowego magla. Ponieważ magiel został zajęty na rzecz gospodarza domu p. Zauera, oskarżona Nadolska podniesionym głosem i niewybrednymi słowami zaczęła lżyć przed Sądem wymienionego. Mimo kilkakrotnego uromnienia przez p. sędziego Na-

Dzięk w Bydgoszczy



— Dyżury nocne aptek od dnia 6. 8. — 12. 8. br. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.
— Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Doczyńskiego i Józefa Krzyżanowskiego.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Noc na froncie”.
KRISTAL: „Miljon na ulicy”.
APOLLO: „Tajemnica gwiazdy filmowej”.
MARYSIENKA: „Jej królewska moc” i „Hotel Pension”.
REWJA: „Hanka”.
BAŁTYK: „Biały wódz” i „Ta pani jest panną”.

Kalendarz zebrań

— Zw. Rezerwistów O. K. 8. Koło 4 — zebranie dn. 6 bm. godz. 19.30 w lokalu p. Bahra Nakielka.

— Zw. Powstańców i Woj. O. K. 8. placówka I. Macierz — zebranie plenarne dn. 6 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 8.

— Ks. S. „Astorja” Z. S. Sekcja Lekkoatlet. Treningi lekkoatletyczne odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia na stadionie miejskim od godz. 17 począwszy. Pod przewodnictwem trenera Dobrowolskiego.

Sekcja piłkarska: Treningi piłkarskie odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia na boisku „Patzera” o godz. 17. Treningi przeprowadza kierownik Hausner.

Schadzki koleżeńskie we czwartek każdego tygodnia w nowej świetlicy M. Focha 39 od godz. 20. Tamże wpisuje się wpisy na członków, na członków.

Z miasta

— Osobiste. P. dr. med. Franciszek Czajkowski powrócił z urlopu i przyjmuje przy ul. Gdańskiej 24.

— Do Wilna. Organizuje wycieczkę „Orbis”. Odjazd dnia 11. 8. godz. 18, powrót 15. 8. godz. 19.55. Koszt przejazdu w obie strony poczytnym pociągami kl. III zł 36,—, II kl. 51 zł. Bilety do nabycia w „Orbisie”. W programie zwiedzanie Wilna i okolic.

— Do Warszawy na święto stolicy organizuje wycieczkę „Orbis” luksusowym statkiem „Vistuli”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia o godz. 20 z przystani „Vistuli”. Warszawa przyjazd dnia 13. 8. godz. 7.30. Powrót do wolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem „Vistuli” w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Odjazd statku z Warszawy każdego dnia o godz. 23.30. Bilety do nabycia w „Orbisie” w cenie zł 8,50 kl. III i zł 12 kl. II w obie strony.

— Uwaga wioślarzy Państw. Zarząd Wodny podaje na mocy postanowienia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do wiadomości, że kajaki i łódzki, biorąc udział w „Splywie do morza”, będą wyjątkowo bezpłatnie przesłuzowane przez wszystkie służby na Noteci Dolnej i Górnej, na Kanale Bydgoskim i na rzece Brdzie o ile będą służowane grupami — co najmniej po 10 łodzi — w następujących dniach:

Dnia 8 i 9 sierpnia w czasie między godz. 8 a 10, tudzież 16 a 18 godziną przez służbę Kroskowo, Gromadno, Nakło—Zachód, Nakło—Wschód; w czasie między godz. 7 a 10 i 15 a 16.30 przez służby Pakość, Łabiszyn, Antoniewo, Frydrychowo, Dębinek, Lisiołog—Łochowo.

Dnia 10 i 11 sierpnia w czasie między godz. 8 a 10 tudzież 16 a 18 godziną przez służbę Osowogóra, Prady, Czykówko, Okole, służba Miejska, Brdyjskie.

Komendant grupy wioślarzy ma wykazać się poświadczeniem Komendanta grupy XII eptywu do morza.

Łodzie poszczególne, lub służowane w małych ilościach mogą być służowane bezpłatnie tylko przy równoczesnym służowaniu ze statkami i barkami, lub tratwami.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy), 23.16.

Teżew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10.

Kościęrzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedziele i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt, Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Na zjazd braci strzeleckiej w Inowrocławiu

Zarząd okręgu bydgoskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego przesyła nam poniższą odezwę.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie, jako organizacja państwowotwórcza, sięgające wstecz swą tradycją średniowiecza, są do dziś dnia i pozostaną na zawsze w Państwie Polskim zbiorowiskiem obywateli starszych o wypróbowanym harce ducha i bezwzględnej ofiarnej służbie narodowej.

Złączone w Związku Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. z siedzibą w Poznaniu, a podzielone dla lepszej sprawności na okręgi, organizują rok po raz pierwszy strzelanie poszczególnych okręgów, by wykazać swą sprawność w władaniu bronią oraz zapoznania się z całokształtem obowiązków na okręgi nałożonych.

Taki to zjazd okręgowy — Okręg Bydgoski — połączony z strzelaniem o godność króla i rycerzy okręgu, oraz o drogie nagrody i żetony odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1934 r. w Inowrocławiu i obowiązkiem każdego Bractwa jest, wysłanie na tę uroczystość swych delegatów.

Ponieważ w tym roku tylko jeden dzień strzelanie się odbywa, jest nakazem chwili punktualne przybycie i zapoznanie się z otrzymanym przez Bractwo programem.

Apelujemy zatem w ostatniej chwili do poczucia obywatelskiego nam podległych Bractw i spodziewamy się liczniejszego zjazdu w dniu 12 sierpnia b. r. w Inowrocławiu.

Człom! (—) Rybarczyk, prezes; (—) Weber, sekretarz.

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy

Pogotowie ratunkowe odstawiło ub. soboty do lecznicy miejskiej 31 letniego instalatora Pawła Malickiego z Bydgoszczy (ul. Pomorska 42), zatrudnionego w firmie instalatorskiej Ijacharskiej przy ul. Mazowieckiej, któremu podczas pracy spadła skrzynia z narzędziami na głowę.

Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy uległ również niej. Lada zam, przy ul. Poznańskiej, który doznał złamania nogi. Ladę odwieziono do szpitala miejskiego.

Bydgoszcz w 20-tą rocznicę wymarszu I-ej Kadrowej Przemianowanie ul. Senatorskiej na ul. Br. Pierackiego

Uroczystości legionowe w Bydgoszczy odbyły się wczoraj specjalnie uroczyste. Rano o godz. 9 odprawił solenną Mszę św. w kościele Farnym ks. kanonik Szulc w obecności przedstawieli władz i organizacji z pp. starostą Stefanickim, prezydentem Barciszewskim, gen. Thomme, prezesem Poczty Kozubkiem i urzędującym wiceprezesem Zw. Legionistów dr. Bermańskim na czele.

Po Mszy św. p. gen. Thomme dokonał przeglądu oddziałów PW i organizacji usta-

wionych na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Następnie kompanja honorowa 61 pp. z orkiestrą i oddziały PW odmaszerowały na ul. Senatorską, gdzie odbyła się uroczystość przemianowania tej ulicy na ul. Ministra Bronisława Pierackiego. Obok Internatu Kresowego, na którego budynku umieszczono tabliczkę z nazwą „ul. Bronisława Pierackiego”, a pod nią portret tragicznie zmarłego Ministra, ustawili się przedstawiciele władz i organizacji z pp. starostą Stefanickim gen. Thomme,

prezydentem Barciszewskim, prezesem Poczty Kozubkiem, wiceprezesem Zw. Legionistów dr. Bermańskim, prezesem Rady Grodzkiej BBWR dr. Nieduszyńskim, prezesem ZS kpt. Kalitą, przedstawicielem S. O. sędzią Święteckim, przedstawicielem prokuratury, podprokuratorem Galubą, radcą inż. Tychoniewiczem, referentem zubińskim, radcą spółkowskim, kom. Witkowskim, podkom. Faferkim oraz Radą Miejską i Magistratem bydgoskim na czele.

Uroczystość zagal p. prezydent Barciszewski.

„W dniu 15 czerwca ruch na ulicach naszego miasta był niebywały. Robiliśmy ostatnie przygotowania do święta XV Dywizji, które zaszczytliwie miał swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. Podczas ostatnich już przygotowań rozeszła się straszna wiadomość, że Pieracki został zamordowany w skrytobójczym napadzie. W kilka dni po wypadku zebrała się Rada Miejska i by po wieczne czasy uczcić tego Wielkiego Bojownika o Wolność postanowiła jedną z ulic miasta nazwać Jego imieniem. Wykonując to postanowienie korporacji miejskich ogłaszam, że dotychczasowa ulica Senatorska nazywać się będzie od tej chwili ulicą Bronisława Pierackiego”.

Po przemówieniu p. prezydenta Barciszewskiego oddziały prezentowały broń, a orkiestra 61 pp. pod batutą p. por. Kuczery odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Jako drugi przemówił wiceprezes Zw. Legionistów p. dr. Bermański, podając ciekawy szczegół z życia legionowego Min. Pierackiego, kiedy jako porucznik został ciężko ranny w pierś pod Jastkowem został na posterunku mimo ciężkiej rany po to, aby oddać następny swe mu kasę kompanijną.

W końcu przemówił p. starosta Stefanicki, dziękując w imieniu Rządu korporacjom miejskim za uczczenie zasług Ministra Pierackiego a przedstawicielom wojska, organizacji i społeczeństwa za uświetnienie swą obecnością uroczystości. Po przemówieniu p. starosty orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przed tablicą ulicy Min. Pierackiego i przedstawicielami władz odbyła się defilada. Na czele kroczyła kompanja honorowa 61 pp. z orkiestrą, a dalej: oddział bydgoski Zw. Legionistów, doskonale prezentując się kompanje Zw. Strzeleckiego, oddział żeński ZS, „Orleń”, Oddział marynarzy, Legion Młodych, Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Poczta PW, Oddział ratowniczy PCK, Kolejowe PW, Zw. Kolejowe, Cech Kowalski, Weterani Powstań Narodowych, Zw. Rezerwistów i oddział konny Zw. Strzeleckiego.

W południe o godz. 12.30 odbyło się w świetlicy policyjnej uroczyste zebranie oddziału Zw. Legionistów, w którym wzięli również udział: p. starosta Stefanicki, p. gen. Thomme i przedstawiciel „Dnia Bydgoskiego”. Zebranie zagal p. dr. Bermański, wskazując drogi, po których powinni kroczyć wszyscy legionści i być przykładem dla innych. Po uczczeniu pamięci zmarłych, legionistów w bojach o Wolność, p. prof. Wrzoś wygłosił doskonale opracowany referat wspominający krwawe boje Legionów. Uroczyste zebranie w 20-tą rocznicę wymarszu I-szej Kadrowej zakończono wspólną fotografią.

Wieczorem o godz. 18.15 odbyła się uroczysta akademja w salach „Strzelniczy”, a o godz. 20.50 na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego apel poległych legionistów z I kompanji Kadrowej.

Uroczystości legionowe przeszły w Bydgoszczu niezwykle poważnie, a wzięła w nich udział cała patriotyczna ludność Bydgoszczy.

Ofiarność Bydgoszczy na powodzian nie ustaje

„Dzień Bydgoski” zebrał trzecią część ofiarowanej gotówki

Ofiarność społeczeństwa bydgoskiego na rzecz powodzian nie słabnie. W dalszym ciągu w Administracji „Dnia Bydgoskiego” wpłacili: właściciel firmy „Rawa” p. Wł. Szymański 10 zł., właściciel składu elektrotechnicznego p. R. B. Reiman 30 zł., oddział męski T. G. „Sokół” w Fordonie 15 zł., oddział żeński T. G. „Sokół” w Fordonie 5 zł., sekcja motocyklowa Zw. Strzeleckiego zł. 17,50.

Ogółem zatem zebraliśmy już 4.232 złote 74 grosze.

Apelujemy nadal do ofiarności. Pomóżmy tym, co wskutek klęski powodzi przymierają głodem i nie mają dachu nad głową.

Jak się dowiadujemy Zarząd Okręgowy i zarządy oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich złożyły następujące ofiary:

Zarząd Okręgowy (Bydgoszcz) — 200 zł., Jabłoński Tadeusz, prezes Zarz. Okręg. — 10 zł., Przybylski Jan, wiceprezes Zarz. Okręg. — 10 zł., Mikołajczyk Bronisław, sekretarz Z. O. — 5 zł., Kasa Koleżeńsko - Kredytowa „Oszczędność” — 10 zł., Oddziały: I. Bydgoszcz — 15 zł., II. Bydgoszcz — 16 zł., III. Bydgoszcz — 10 zł., Biskupiec — 10 zł., Czarna Woda — 20 zł., Działkowo — 5 zł., Fordon — 10 zł., II. Gdynia — 20 zł.; I. Grudziądz — 10 zł.; Jabłonowo — 5 zł.; Kartuszy 15 zł.; Kornatowo — 10 zł.; Łaskowice — 20 zł.; Maksymilianowo — 10 zł.; Nakło — 5 zł.; Nowe-Miasto — 10 zł.; Skurcz — 25 zł.; Skarszewy — 10 zł.; Pruszcz-Bagienica — 20 zł.; Terespol — 10 zł.

11-letni chłopiec odniósł ciężkie rany przy zderzeniu tramwaju z wozem

Onegdaj zdarzył się na ul. Dworcowej w Bydgoszczy drobny wypadek kołowy, który wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności pociągnął za sobą dość poważne okaleczenie przechodzącego przez jezdnię chłopca. Mianowicie wózek cyrku „100 pociech” na skrzyżowaniu ulic zderzył się z tramwajem, nie powodując większego wypadku. Traf jednak chciał, że w chwili zderzenia na jezdni znalazł się 11-letni Edmund Nowak, który odniósł szereg okaleczeń głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy. Kto ponosi winę spowodowania wypadku narazie nie stwierdzono.

Za „sztukę” dostała znowu 6 m. więzienia

Pani Marja Kasprzycka w Bydgoszczy nie ma szczęścia do... obrazów. Niby „kocha” sztukę, a niestety, tak się wszystko układa, że za sztukę pójdzie drugi raz na 6 miesięcy więzienia.

Przed kilkunastu dniami Sąd Grodzki skazał p. Marię Kasprzycką na 6 m. więzienia za sprzeniewierzenie obrazu wziętego na raty z firmy p. Głowackiej. Wczoraj p. Kasprzycka zasiadła znowu na ławie oskarżonych za podobny czyn.

Sublokatora jej p. Lenkau wzięła również

więzienia. (b)

niez w firmie p. Głowackiej obraz na raty, a ręczyła za nią oskarżona. Gdy p. Lenkau wyprowadzała się, p. Kasprzycka obraz zatrzymała pod pozorem, że jako ręczycielka jest odpowiedzialna a pretensje firmy przejęła na siebie. Gdy jednak p. Kasprzycka nie wywiązywała się ze swych zobowiązań i rat nie płaciła, firma zażądała zwrotu obrazu. Przy byłemu do niej agentowi firmy na zapytanie gdzie jest obraz, odpowiedziała, że w...

Sąd skazał p. Kasprzycką na drugie 6 miesięcy więzienia. (b)

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek. Od dnia 4-10 sierpnia r. dyżuruje apteka pod „Lwem“, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN.

„APOLLO“: — wyświetla dziś poryjająca epopeję miłości i bohaterstwa p. t. „Buntownik“. W rolach głównych Wilma Banky, Wiktor Varkomyj i Louis Treanor. Miljonowy film najnowszej produkcji amerykańskiej, przewyższający rozmachem realizacji „Na zachodzie bez zmian“.

„GRYF“: — wyświetla najnowszy film produkcji europejskiej p. t. „Cesarzowa i ja“, w roli głównej rozkoszna i figlarna Liljana Harvey, oraz wytworny Charles Bayer. Nadprogram: najnowszy tyg. Foxa i kronika PAT'a.

Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i piwiarnią.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Luznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radjoodbiorniki, patelony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzmaczacze.

Z miasta

— Z urlopu. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. mjr. Kucharski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— W trosce o bezpieczeństwo. W związku z ostatnim groźnym pożarem stacji benzynowej firmy „Karpaty“ zarządziły władze zbadanie pod względem bezpieczeństwa wszystkich stacji benzynowych, zbiorników i urządzeń, polecając przeprowadzenie zbadania komendantowi Straży Pożarnej, p. Leonowi Kaszewskiemu.

— Ułani, ulani — chłopcy młowani! Dn. 3 bm. w godzinach przedpołudniowych wrócił z ówczesnych polowych grudziądzy ulani przy dźwiękach orkiestry pułkowej.

— Z ruchu handlowego. W miesiącu lipcu zgłoszono nowych firm: przedsiębiorstw handlowych 25, przedsiębiorstw wytwórczych, przetwórczych i usługowych 27, wydano kart rzeczniczych 15, w tymże czasie wymeldowano przedsiębiorstw handlowych 7, innych 1.

— Koło Inwalidów Wojennych i Cyw. przy BBWE na swym ostatnim zebraniu dn. 3 bm. pod przewodnictwem prezesa Stanisława Kwiatkowskiego zajęło się omówieniem wewnętrznych spraw organizacyjnych Koła.

— Kursy kandydackie „Legjonu Młodych“ rozpoczyna się już dnia 26 bm. Zapisy na kursy przyjmuje sekretariat „Legjonu Młodych“ Plac 23 Stycznia 17 p. l. codziennie od 17-19.

— Ofiara nieszczęścia w Radzynie. Franciszek Mąsłowski był zajęty dn. 2 bm. w godzinach przedpołudniowych w Młynie Parowym w Radzynie czyszczeniem transformatora elektr., przy czym został porażony prądem o napięciu 15.000 volt. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu miejscowy lekarz Dr. Zieliński z Radzyna. Zabiegi ludzkie okazały się bezskuteczne.

— „Dzień Dziękowca Pomorskiego“. Celem ostatecznego ustalenia programu odbędzie się we wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim zebranie Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem insp. St. Wodwida.

— Związek Weteranów Powstań Narodowych na swym najbliższym zebraniu miesięcznym dn. 7 bm. o godz. 20 w restauracji Teatru Miejskiego przyjmie do wiadomości sprawozdanie prezesa zarządu okręgowego oraz wręczy dyplomy nowozweryfikowanym członkom.

— Zapisy uczniów i uczennic do nowopowstałej prywatnej szkoły 6-klasowej przyjmuje się codziennie w Sierocińcu przy Kuntersztynie, gdzie nowa szkoła zostanie umieszczona.

— Rada Grodzka BBWE obradować będzie w swym lokalu przy Placu 23 Stycznia we wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20 pod przewodnictwem swego prezesa, p. radcy Kuszcza.

— Zgłoszenia do nowopowstałego „Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego“ przyjmuje prof. Lam przy ul. Piłsudskiego 50.

— „Kat. Stow. Pol.“ odbędzie swe miesięczne zebranie w dzisiejszy poniedziałek, dn. 6 bm. o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Mat.-Przys.

— Wisła w dalszym ciągu opada, stan wynosił dn. 4 bm. w Grudziądzu 2 m. ponad normę.

— Ruch statków. Dn. 3 bm. kursowały na Wisłę następujące statki „Wistula“: wódł „Belgia“, „Eleonora“ i „Hetman“, wgórę „Witeź“, „Kraśnik“ i „Bałtyk“, zabierając z Grudziądza 95 osób i 15 ton ładunku.

— Matka zamordowanego gimnazjasty Kuberta nie przetrwała ciosu, odchodząc w zaświaty. Pogrzeb s. p. Anny Kubertowej odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek o godz. 17 z domu żałoby z dworca kolejowego. Stroskanemu p. Kubertowi składamy najczystsze wyrazy współczucia.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad posiedzenia Rady Miejskiej, które odbędzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia o godz. 20 jest następujący: 1) zagajenie, 2) odebranie przyrzeczenia radzieckiego od radnego p. Bronisława Zielińskiego, 3) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, 4) Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia od p. J. Korycińskiej parceli o powierzchni 44 m. kw. na rozszerzenie chodnika przy ul. Wąskiej, 5) podjęcie uchwały w sprawie nabycia w drodze kupna, od spadkobierców p. Czarneckiej, parcelę o powierzchni 270 m. kwadr. pod ul. Barłowską Głowackiego, 6) uchwalenie cennika opłat za budowę przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych, 7) wybór 8 pp. radnych do: a) komisji rozliczeniowej między powiatem grudziądzkim a miastem Grudziądzem, w związku z przejściem gm. Małe Tarpno, część gm. W. Tarpno i część gm. Tuszewo (2 pp. radnych), b) komisji rozliczeniowej między miastem a gm. Małe Tarpno (2 pp. radnych), c) komisji rozliczeniowej między miastem a gm. W. Tarpno (2 pp. radnych), d) komisji rozliczeniowej między miastem, a gm. Tuszewo (2 pp. radnych); 8) wybór 6 kandydatów, z gro na płatników podatku gruntowego, do komisji klasyfikacyjnej gruntów na okręg Grudziądź — miasto i to: 3 kandydatów z większej własności i 3 kandydatów z mniejszej własności; 9) wybór 19 opiekunów społecznych; 10) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego z dnia 10 lipca 1934 r. zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca 1934 r. w sprawie pożyczki w wysokości 711.000 zł; 11) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego z dnia 11 lipca

Grudziądź czy bojowników o niepodległość Polski

W dzisiejszy poniedziałek, dnia 6 sierpnia, kiedy cały naród uroczysto święci 20-lecie wymarszu Pierwszej Kadrowej, staje w szeregu wszystkich miast polskich i nasz gród, składając hołd tym bohaterom legionowym, którzy, tworząc zaczątek Armii Polskiej, wyruszyli 20 lat temu w bój o wolność i niepodległość Ojczyzny, a jednocześnie z największą wdzięcznością wspomina o Komendancie Legionów, Marszałku Piłsudskim i Jemu składa najwyższy hołd.

Grudziądzki Komitet Lokalny uzupełnił opublikowany już program uroczystości o następujące szczegóły:

1) Uprasza się wszystkich rodaków o wywieszenie flag i udekorowanie domów — zwłaszcza na tych głównych ulicach, które

mi posuwać się będzie pochód;

2) Po uroczystości przemianowania ulicy Legionów wyruszy wspólny pochód, w którym wezmą udział nie tylko formacje i organizacje, ale również przedstawiciele władz oraz ogół społeczeństwa; (pochód przejdzie głównymi ulicami od ul. Legionów przez Główny Rynek i Plac Stycznia do pomnika Marszałka Piłsudskiego obok dworca;

3) U stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego złożą wiązanki kwiatów i wieńce przedstawiciele władz, organizacji i społeczeństwa;

4) W dzisiejszy poniedziałek, dn. 6 bm. zbiórka wszystkich organizacji P. W. o godz. 19 na dziedzińcu koszarowym 64 p. p. przy ul. Legionów.

Tel. 2010 Bracia Welz, Gdynia Tel. 1050

Dom ekspedycyjno-transportowy Sp. z o. p.

Podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 4 sierpnia 1934 r. przenosi swoją firmę do nowo-wybudowanych lokali z ul. Antoniego Abrahama

na ul. Stefana Batorego vis a vis kościoła.

Specjalność: stała komunikacja towarowa z Gdańską i TRANSPORT MEBLI.

TABORY — SKŁADY, WŁASNE SAMOCHODY.

Staraniem naszym będzie jak dotychczas tak i nadal wszystkich naszych klientów pod każdym względem zadowolili. Upzejmie też prosimy o łaskawe okazanie nam nadal swego zaufania oraz życzliwego poparcia.

5421

Spadł z wozu i złamał kręgosłup Tragiczna śmierć rolnika w Bydgoszczy

Ub. soboty na jednej z dróg polnych w okolicy Jachcie koło Bydgoszczy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć rolnika Wojciecha Prostaka.

Prostak, mężczyzna w wieku około 57 latjechał furmanką na pole, znajdujące się niedaleko za miastem. Niewiadomo dotychczas z jakiej przyczyny — rolnik spadł z furmanki i to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu. Nieszczęśliwy wypadek pogarszał fakt, iż przez długich kilka godzin nikt nie wiedząc, gdzie się Prostak

znajduje, nie pośpieszył mu z pomocą. Dopiero żona jego, zaniepokojona długą nieobecnością męża wszczęła poszukiwania, w rezultacie których znaleziono Prostaka w polu. Nieszczęśliwy odzyskał jeszcze przed przybyciem pomocy przytomność, jednak poruszyć się, a tembardziej podnieść się nie mógł, gdyż — jak następnie stwierdził lekarz — Prostak doznał złamania kręgosłupa.

Po przywiezieniu do lecznicy — wszelką pomoc okazała się już daremną i Prostak niebawem wyzionął ducha.

Chełmno

— Podziękowanie. Na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi, ofiarowali w dalszym ciągu: Młyn Nadwiślański 25 kg mąki żytniej; Sekcja branży spożywczej przy Centr. Zw. Det. Kupe. Chrześc., oddział w Chełmnie 20,— zł; Polskie Tow. Krajoznawcze oddz. w Chełmnie 10,— zł; Kathol. Gesellig. Verein in Chełmnie 10,— zł; p. Napoleon Malczewski, części odzieży i bielizny oraz książki, p. Zenon Górecki 5,— zł; p. M. Rakowski 2,50 zł; p. Ign. Motylewski 1,50 zł; p. Gliniecki 1,— zł; p. Prolebsting 2,— zł; p. D. Lipiński 0,50 zł; p. Płoszyński 0,50 zł; p. Wiśniewski 0,50 zł; p. Piekarski 0,50 zł; p. Rożycki 0,50 zł; p. Szuprzyński 5,— zł; p. Zaporowicz 3,— zł; p. Wolski 2,— zł; p. Binkowska 2,— zł; p. Hoffmann 2,— zł; p. Plocki 2,— zł; p. Bron. Semrau 2,— zł; p. Kozakiewicz 2,— zł; p. Kaniewski 2,— zł; p. Witkowski

Marceli 1,— zł; p. Netkowski 1,— zł; p. Klein Franc. 1,— zł; p. Lewandowski Franc. 1,— zł; p. Słoniecki 1,— zł; p. Szamotulski Leon 1,— zł; p. Rezmier Jan 1,— zł; p. Domagalski Franc. 1,— zł; p. Zachepek Jan 1,— zł; p. Borowski Stan. 2,— zł; p. Gedyk Józef 1,— zł; p. Brażkiewicz Franc. 1,— zł; p. Klimek Franc. 1,— zł; p. Wezner Maksym. 1,— zł; p. Kunz Jan 1,— zł; p. Złotowski Konst. 1,— zł; p. Czubychow-ski Maks. 1,— zł; p. Minczyński Wiktor 1,— zł; p. Podlecki Wład. 1,— zł; p. Mańkowski Jan 1,— zł; p. Pociński Jan 1,— zł; p. Rożycki Aleks. 1,— zł; p. Szymański Franc. 1,— zł.

Wyżej wymienionym, wspaniałomyślnym ofiarodawcom składamy niniejszem nasze serdeczne podziękowanie i szczerze „Bóg zapłać“.

Chełmno, Komitet Lokalny „Pomocy Powodziom“ (—) Zawącki, burmistrz i przewodniczący.

Grudziądź na rzecz powodzi

W Administracji naszego pisma złożyli na rzecz powodzi: urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej 182,20 zł; dyrektor i naczelny lekarz Szpitala Miejskiego Dr. Maślanka 10,— zł; kupiec Genderka 3,— zł; nauczycielstwo rejonu płatniczego 3,— zł; przy wypłacie uposażenia przez kierownika szkoły im. Sienkiewicza Cezarego Kalinowskiego 21,— zł; kupiec Steier z ul. Toruńskiej 25,— zł.

Dotąd złożono w Administracji naszego pisma na rzecz powodzi ofiar w sumie 2.067,53 zł. Ponadto złożyli w K. K. O. m. Grudziądza: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Oddział w Grudziądzu, 86,50 zł, zebranych wśród współwyznawców.

Powiat grudziądzki na rzecz powodzi

Na powodzią złożyli w Powiatowym Komitecie POP w Grudziądzu: Dzierżawca domeny p. Wiechmann z Fijewa p. Radzynie i pracownicy majątku 125 zł, właściciel dóbr Dembiniec p. Grzybowski i pracownicy majątku 122 zł, mieszkańcy gminy Tuszewo 11 zł, mieszkańcy gminy Rogóżna Zamek 22,30 zł, mieszkańcy gminy Stary Folwark 16 zł, mieszkańcy gminy Boguszewo 5 zł, urzędnicy Wydziału Pow. I ratę 39 zł, urzędnicy Starostwa Powiatowego 35,50 zł, mieszkańcy gminy Grabowiec 30 zł, w naturaljach złożyli mieszkańcy gminy Boguszewo 1237 kg żyta i 200 kg pszenicy.

Za kradzieże i oszustwo

W ostatni piątek zasiadł na ławie oskarżonych grudziądzkiego Sądu Okręgowego szereg ludzi, którzy chcieli w sposób nieuczciwy z krzywdą bliźniego wzbogacić się, odnosząc z wyroków sądowych zasłużone ławy.

Władysław Smoliński, zamieszkały w Grudziądzu, obecnie przebywający w więzieniu karno-sledczym, odpowiadał za dwukrotną kradzież. Sąd skazał go na karę dwa i pół roku więzienia bez zawieszania.

Rajmund Baranowski, bez stałego miejsca zamieszkania, obecnie siedzący w grudziądzkim więzieniu karno-sledczym, skradł w grudniu ub. r. na szkodę Baeckera, właściciela drogerji przy Placu 23 Stycznia w Grudziądzu, 6 futerałów z łyżkami alpakowymi, wart. 58 zł., oraz 2 rozpylacze, 2 żelazka do prasowania na szkodę Artura Martina z ul. Długiej 3. Sąd ukarał go 8 mies. więzienia.

Robotnik Teodor Brückner ze Świecia n/W. ul. Świętopelka 2, skradł w listopadzie ub. r. w Świeciu Franciszce Połczyńskiej banknot 20 zł., za co wymierzył mu Sąd Grodzki w Świeciu karę 2 mies. aresztu. Brückner nie był zadowolony z tej kary i odwołał się do Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Na rozprawie głównej dnia 3 bm. sąd ten, rozpatrując sprawę, uznał, że należy mu się kara na zasadzie art. 257 §1 K. K. 6 mies. więzienia.

Franciszek Czapla z Szembruka w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Franciszka Ratkowskiego do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd; mianowicie Czapla, pokazując Ratkowskiemu jakąś księżeczkę oszczędnościową P. K. O. na kwotę 10.000 zł., zaproponował mu pożyczkę z tej sumy, za co usiłował wyłudzić z góry 300 zł. prowizji. Sąd skazał Franciszka Czaplę na karę więzienia 6 mies. z zawieszeniem na 5 lat.

Pracowity dzień Sądu Grodzkiego

Sąd Grodzki w Grudziądzu na rozprawach w dn. 31 ub. m. i 2 b. m. rozpatrywał następujące sprawy:

Benon Plichta, szewc w Grudziądzu, przywłaszczył sobie z początkiem rb. oddaną mu przez Stanisława Górską do naprawy parę trzewików i kawał skóry. Został on za to ukarany 1 mies. aresztu.

Aleksandra Malikowska, kobieta lekkich obyczajów z Grudziądza, zabrała w nocy na 6 kwietnia rb. na szkodę St. P. browning i 40 zł. gotówki. Kara: 6 mies. więzienia.

Alojzy Lipowski, rolnik z Górnej Grupy, 19 czerwca rb. pobił Stanisława Wasilka, używając ponadto noża i zadając Wasilkowi 2 pchnięcia w plecy oraz 1 w głowę. Wyrok: 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Franciszek Faliński z Działdowa zabrał w maju rb. na szkodę Zygmunta Teskego z Grudziądza męski płaszcz zimowy, 3 koszule, kalesony, pończochy, spodnie, sandały i szalik; został skazany na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Rozalja Maczkowska z Wyszczekanki pow. Grudziądza oskarżona o to, że w czasie od lutego do kwietnia rb. zabrała na szkodę Jaminy Kamińskiej kilka sukien, prześcieradło i walizkę, łącznej wartości 140 zł., została ukarana 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Marta Łęgowska, robotnica z Grudziądza, sprowadzona w nocy na 1 bm. przez posterunkowego do komisariatu, znieważała go słownie. Kara: 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Antoni Zieliński, szofer w Łasinie, znieważał słownie w czerwcu rb. pełniącego służbę posterunkowego P. P. Wyrok: 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Z całego kraju

Warszawa

WYSTAWA RZEMIELNICZA.

P. wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Fr. Dołężał dokonał otwarcia w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej wystawy obejmującej zdobnictwo, prace uczniów, zbiory sztuki rzemieślniczej, bibliotekę sztuk zdobniczych, pamiątki po Janie Kilińskim, oraz prace szkolne uczniów.

Lwów

„GŁOS METROPOLITY“.

Metropolita obrządku grecko-katolickiego ks. arcybiskup Szeptycki, ogłosił na łamach „Dziennika”, nawigujący do mordstwa ś. p. dyr. Babija, w którym w słowach zdecydowanych potępia zbrodnię działalność O. U. N. Metropolita Szeptycki, twierdzi, że niema rozumnego ukrafiwa, który nie sprzeciwiłby się zbrodni akcji UON, niema ani jednego ojca, czy matki, którzyby nie potępili przywódców, wprowadzających młodzież na drogę zbrodni.

Lublin

ŚMIERĆ MIĘDZY BUFORAMI WAGONÓW.

Na lubelskim dworcu kolejowym wobec zebranej na peronach publiczności, zginął pod kołami pociągu spinacz wagonów, Jan Trześniwski. Śmiertelny wypadek zdarzył się wskutek nieostrożności Trześniewskiego, który uderzony buforem, przetaśnając pod jego wrzaski, formalnie został zmiądzony.

Łódź

TRZYPIĘTOWA KAMIENICA W PŁOMIENIACH.

W szarpani Dobrzyńskiego przy ulicy Żwirki 13 z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który objął całe zabudowania trzypiętrowe, w których mieściła się przedalnia wigoniowa Li. Ijenfelda. W niespełną godzinę cały trzypiętrowy budynek stanął w płomieniach. Do akcji ratowniczej powołano 6 oddziałów straży ogniowej, które musiały się ograniczyć do zabezpieczenia przed płomieniami sąsiednich budynków. Cały budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą ponad 150 tysięcy złotych. Fabryka pracowała ostatnio na dwie zmiany i zatrudniała 200 robotników. Przyczyna pożaru nie jest dotychczas ustalona. Policja wszczęła dochodzenia.

Kraków

CIUNKIEWICZOWA ZNÓW PRZED SĄDEM.

W sobotę rozpoczęła się w krakowskim okręgowym sądzie karnym rozprawa przeciwko Marji Ciunkiewiczowej i towarzyszą, a to Janowi Kłodziejskiemu, Czesławowi Mrowcowi i Feliksowi Jagusińskiemu. Sprawa łączy się ściśle z rzekomą kradzieżą kosztowności i futer Marji Ciunkiewiczowej w Grand-Hotelu w Krakowie. Marja Ciunkiewiczowa oskarżona jest o to, że przyjęła propozycję Czesława Mrowca przynieść się do niepełnionej kradzieży, a tem samem do wprowadzenia w błąd władz, celem uzyskania premii asekuracyjnej. Na sobotniej rozprawie odczytano akt oskarżenia i przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

600 uzbrojonych policjantów niemieckich przejechało dziś przez Pomorze

Dzisiaj, 6 sierpnia, o godz. 2.50 rano, pociągiem tranzytowym przez Chojnice — Tuzew przejechało przez Pomorze 600 umundurowanych i uzbrojonych policjantów niemieckich, którzy udali się do Tannenbergu w Prusach Wschodnich w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w czasie uroczystości pogrzebowych prezydenta Hindenburga.

Piorun w mieszkaniu zabił gospodarza

W czasie szalejącej w nocy z soboty na niedzielę nad powiatem wąbrzeskim burzy piorun uderzył w dom Szymona Dębowskiego w Wielkiej Łące, zabijając właściciela domu w chwili, gdy przechodził z kuchni do pokoju jadalnego. Żona Dębowskiego została przez piorun lekko porażona. Pożaru piorun nie wywołał.

Gniezno

POCWIARTOWANE ZWŁOKI W PŁONĄCEJ STODOLE.

W piątek wieczorem podczas gaszenia pożaru, który wybuchł w szopie ze zbożem na polu majątności Falkowo, znaleziono walizę z tułowiem kobiety bez głowy, rąk i nóg. Dochodzenia policyjne, podjęte natychmiast, wykazały, że walizę podrzucił do szopy dwóch osobników. Dalsze dochodzenia policyjne doprowadziły do ujawnienia w okolicy Gniezna sprawców potwornej zbrodni. Są to bracia Langowie, zamieszkałi w Poznaniu. Rewizja, przeprowadzona w sobotę przez policję poznańską, wykryła w ich mieszkaniu resztki powiartowanych zwłok ko-

biety. Jak wykazało dalsze śledztwo, starszy Langer, 46-letni kupiec, zabił w swem mieszkaniu żonę Marję, liczącą lat 36, stenotypistkę, poczem, celem ukrycia zbrodni wspólnie z bratankiem 20-letnim Brunonem Lange zwłoki zamordowanej powiartował, wywiózł do Falkowa i tam je podrzucił.

Ciechocinek

LEKARSKI KURS WAKACYJNY.

Między 31 sierpnia a 2 września odbędzie się w Ciechocinku VII lekarski kurs wakacyjny, na którym szereg fachowych wykładowców wygłoszą profesorowie wydziałów medycyny wszystkich uniwersytetów polskich.

Obrzymi pożar zniszczył całą domenę państwową pod Starogardem

W nocy z soboty na niedzielę w zabudowaniach domeny państwowej Smoląg w powiecie starogardzkim, z przyczyn dokładne jeszcze nieustalonych, powstał pożar. Istniejąca uzasadnione podejrzenia, że spowodowali go dwaj robotnicy domeny przez nieostrożne rzucenie zapalniczki na łatwopalny materiał.

Ogień w krótkim czasie objął całe zabudowanie gospodarcze domeny, które u-

legło prawie zupełnie zniszczeniu. W płomieniach zginęło 5 koni, 1 żreback, 17 świń, 87 psów, cały martwy inwentarz i pewna część tegorocznego plonu żniwnego. Straty dochodzą do 54.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 39.700 zł w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oddział w Tomnie. Żywy i martwy inwentarz ubezpieczono w tym samym Zakładzie na sumę 5.300 zł.

Zabójstwo zakończyło kłótnię sąsiedzka

W sobotę przed południem w Górnicy powiatu brodnickiego posprzeczali się na tle dzierżawy mieszkania małżonkowie Bernard i Konstancja Lange z małżonkami Franciszką i Kazimierą Dąbrowskimi. Sprzeczka zamieniła się później w bójkę, podczas której ze strony

Langów padł strzał rewolwerowy. Kula trafiła Kazimierzę Dąbrowską, zabijając ją na miejscu.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia, by ustalić, kto z małżonków Lange strzelał. Zwłoki Dąbrowskiej zabezpieczono do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNI

Radjostacja warszawska.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Lekka muzyka polska ze Lwowa. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Muzyka popularna (płyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Audycja legionowa z Krakowa. 17,00 Audycja dla dzieci: Opowiadanie z okazji 20-jej rocznicy wymarszu Legionów pióra T. M. Nittmana. 17,15 „Na nutę nowej Polski” — audycja ze Lwowa. 18,00 „Mobilizacja strzelczyń i drużyniczek w r. 1914” — wygl. p. L. Śliwińska. 18,15 Muzyka lekka (płyty). 18,45 Pogadanka B. Winawera. 18,55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 „Legiony”. Audycja żołnierska. 19,40 Marsze wojskowe (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Wrażenia przedstawiciela Polonii zagranicznej z pobytu w Polsce”. (Feljton). 20,12 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. A. Dołżyckiego i I. Dygas (śpiew — trasm. ze Lwowa). 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 „Skryżynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 D. c. muzyki polskiej. 22,00 „Wybuch wojny — osobiste wspomnienia” — wygl. p. W. Sieroszewski. (Felj. liter.). 22,15 Transm. z Poznania. 23,15 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,20 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

16,00 **Kraków**. Pieśni żołnierskie. 16,00 **Monachjum** i inne stacje niemieckie. „Walkiria” — opera Wagnera. Tr. z Bayreuth. 16,30 **Paryż**. Recital fort. Roberta Casadesusa. 18,30 **Moskwa (Stalin)**. Koncert symfoniczny. 19,00 **Katowice**. Poezje legionowe. 20,12 **Warszawa**. Koncert muzyki polskiej. 20,45 **Paryż (Radio-Paris)**. Festiwal Wagnerowski. Tr. z Kasyna w Vichy.

21,02 **Kraków**. W stulecie zapalniczki — wygl. dr. K. Maślankiewicz.

22,15 **Poznań**. „Godzina wspomnień” — słuchow. muzyczne w ukl. St. Roya.

WTOREK, 7 SIERPNI

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert zesp. H. Adamskiej-Grosmanowej. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Program dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,20 Muzyka popularna (płyty). 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gosp. 15,40 Pogadanka muz. z Krakowa. 16,00 Tr. z Bayreuth I-go aktu dramatu muzycznego „Zygfyrd”. Ryszarda Wagnera z cyklu „Pierścieni Nibelungów”. 17,30 „Skryżynka P. K. O.” 17,45 Recital śpiewaczy Z. Żmigród-Fedyckowskiej. Przy fort. prof. J. Lefeld. 18,10 „Wrażenia z pobytu w Bayreuth” — pióra dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, kier. muz. P. R. 18,25 D. c. transmisji z Bayreuth. II-jej akt z dram. muz. „Zygfyrd”. 19,45 Pogadanka o Turnieju lotniczym. 19,55 Kronika harcerska. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Rozmaitości. 20,10 Program na dz. nast. 20,15 Wiadom. sport. 20,25 Recytacje poezji J. Lechonia, E. Słońskiego, K. Wierzyńskiego i Or-Ota. 20,35 Dziennik wieczorny. 20,45 Wiadomości rolnicze. 20,55 D. c. transmisji z Bayreuth. Akt III-ci „Zygfyrd”. 22,25 Odczyt z Krakowa. 22,40 Muzyka lekka (płyty). 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

13,05 **Lwów**. Recital śpiew. 12-letniej J. Scidlerówny. 16,00 **Monachjum** i inne stacje niemieckie. „Zygfyrd” — opera Wagnera. Tr. z Bayreuth. 19,45 **Kraków**. „Stary Kraków” — w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19,45 **Poznań**. „Samolotami ku szczęściu” — wygl. p. C. Firko.

MORZEM

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

STOCKHOLM

HELSINGFORS

dnia 23 sierpnia

LENINGRAD

MOSKWA

na Festival Teatralny

dnia 3 września

Ceny od Zł 150.—

LINJA GDYNIA — AMERYKA

Waż zawa, Marszałkowska 116. (5436)



- 19,45 **Wilno**. Skuchow. „In illo tempore” — op. J. Chodźki w opr. Hohendlingerówny.
- 20,15 **Bukareszt**. Koncert symfoniczny.
- 20,30 **Strasburg**. „Le Roi l'a dit” — opera komyczna Delibes. Tr. z Paryża.
- 20,45 **Kraków**. „Lemkowszczyzna, jako teren turystyczny” — wygl. dr. St. Leszczycki.
- 22,25 **Kraków**. „Nowsze badania nad promieniami kosmicznymi” — wygl. prof. dr. K. Zakrzewski.

PRZED TRANSMISJAMI WAGNEROWSKIMI Z TEATRU W BAYROTH.

W ciągu ostatniego pół roku daje „Polskie Radio” swoim słuchaczom sposobność poznania dwóch najważniejszych ośrodków muzyki operowej: Scali Medjolańskiej i Bayreuthu. Są to dwa skrajnie przeciwieństwa, reprezentujące dwie zasadniczo odmienne kultury: kulturę Południa i kulturę Północy.

We wspaniałych transmisjach ze Scali Medjolańskiej wystąpili bardzo wyraźnie idealcy Południa zarówno w doborze repertuaru, jak i w samem wykonaniu. Słyszeliśmy dzieła przedewszystkiem włoskich kompozytorów, dzieła o wybijającej melodyce i zmysłowym pięknie. Słyszeliśmy śpiewaków i śpiewaczki o gorących, nabrzmiałych namietnością głosach, największych i najslawniejszych reprezentantów bel-canta.

Zupełnie inny rodzaj muzyki usłyszysz w transmisjach z Bayreuthu. Przedewszystkiem będą to wyłącznie dzieła Wagnera, których orkiestra, głos ludzki, tekst i dekoracja, zupełnie inną spełniają misję, jak w operach włoskich. Dzieła Wagnera nie są to opery, lecz dramaty muzyczne, gdzie nie chodzi o piękno brzmienia, o piękno samej muzyki, lecz o dramatyczność, o wydobycie myśli przewodniej i idei dramatu.

Made miasteczko bawarskie Bayreuth staje się miarodajnym ośrodkiem muzyki wagnerowskiej, celem pielgrzymek wszystkich jego wyznawców. Tutaj zjeżdżają się najlepsze siły śpiewacze, najlepsi dyrygenci i muzycy, aby po niezliczonej ilości trudów, po niesłychanie staranem przygotowaniu, zaprezentować światu w miesiącach letnich jankajczystszą sztukę wagnerowską. Tegoroczny festiwal z udziałem najlepszych sił muzycznych będzie, jak zwykle prawdziwą ucztą duchową. Dzięki staraniom „Polskiego Radja” będą radjosluchacze mogli usłyszeć III-cią część „Pierścieni Nibelungów”, dramat muzyczny „Zygfyrd”. We wtorek 7-go sierpnia redaktor Jachimiecki wygłosi o godz. 15.40 pogadankę muzyczną o „Zygfyrdzie”, — a następnie w trzech odstępach transmitowany będzie z Bayreuth „Zygfyrd”.

Niniejszem komunikujemy, iż powierzyliśmy

P. Stanisławowi Sobańskiemu w Gdyni
ul. świętojańska 33/35, telefon 24-56 i 26-65

przedstawicielstwo

naszej Organizacji na teren powiatu Mozańskiego.
Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich
Spółdz. z odpow. udziałami w Poznaniu, ul. Składowa 4.
5450

LIICYTACJA Z MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

W sobotę, dnia 11 sierpnia br. o godz. 10-tej sprzedam w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 61 m. 8 największej dającemu za gotówkę należące do masy upadłościowej firmy Otto Więse, w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 90: a) różne należności księgowe (dłużnicy) w łącznej kwocie 15.721 zł. oprócz wątpliwych pretensji, b) 50 sztuk akcji Tow. Ake. Motor Polski w żninie nominalnej wartości 500,— zł., c) resztę towarów technicznych. Bliższe informacje udzielam w godz. 10 do 18-tej w biurze mojem.

(—) Fr. Węglikowski, Dworcowa 61 m. 8, zarządca masy upadłościowej. 5438

Od 1-go sierpnia

w restauracji

Hotelu pod Orlem

Bydgoszcz

rozpoczął występy doskonały zespół rewjowy pod kierownictwem humorysty i piosenkarza **Janusza Woljana**.

Taniec, humor i śpiew!

Dancing i cocktail bar otwarty do rana.

LIICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 7 sierpnia 1934 r. o godz. 9-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze liicytacji publicznej największej dającemu za gotówkę: powóz czarny, 10 osi ciężkich, 190 kg. podków żelaznych i platformę na resorach oszacowane na łączną sumę 1.420,— zł. 5454

(—) Dobrzański Michał, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.

TYLKO DWA DNI W TORUNIU!



WACŁAW PYFFELLO przyjechał i rozpoczął przyjęcia. Całe miasto jest poruszone trafną przepowiednią. Świątowej sławy Jasnowidz - Astrolog Wacław Pyffello zdumiewająco określa los życia, uspakaja nerwy i wnosi szczęście. Ponadto bezinteresownie wybiera szczęśliwy numer losu do Loterii Państwowej i wskazuje gdzie takowy można nabyć. Okazicie! niniejszego ogłoszenia płaci zamiast zł. 5 tylko 2 zł.

Toruń, plac Teatralny 5, Hotel „Polonia” pokój 10.

WRÓCIŁ

5435

Dr. med. Franciszek Czajkowski

Lekarz specjalista chorób płucnych

Gdańska 24 Bydgoszcz tel. 1573

Km. 1137, 39/34.

PRZETARG.

5432

11 lipca br. godz. 10 sprzedaje w Chełmnie na rynku przymusowym przetargiem za gotówkę: 1 samochód osobowy marki „Esex” oszacowany na 3.000,— zł.

(—) Alojzy Bajtoski, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Chełmnie.

Polowanie

20-go sierpnia 1934. o godz. 4-tej odbędzie się w budynku szkolnym w Skłudzewie liicytacja polowania gminnego 554 ha. Zwierzyna przechodnia, dziki i daniela. Zarząd Spółki Łowieckiej. (5378)

Mieszkanie

6-pokoj. słoneczne, komfort, naprzeciw placu tenisowego do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 18, I ptr. 5427

DOSKONAŁE WARUNKI KURACYJNO-LECZNICZE

ZNAJDUJĄ SIĘ W

INO WROCŁAWIU-ZDROJU

ZALECANYM

w artretyzmie, reumatyzmie, podagrze, w chorobach kobiecych, dzieci i przemiany materji.

Nowoczesne inhalatorjum solankowe Kuracje wodolecznicze

5434

Na początek szkoły!

- Tornistry: szkolne imitacja... w gld. gd. od 1,25
1-a skórkowe... 4,95
Tabletki: ... 0,85, 0,75, 0,65, 0,55
Gąbki — dobra guma... 0,20
Rysiki 6 sztuk... 0,15
Piórnik: z drzewa... 0,65, 0,45, 0,30
z skóry... 1,45, 1,25, 0,85

Hermann Thalmann,

Junkergasse 10/11 Gdańsk Junkergasse 10/11
Stale ceny! (5411) Stale ceny!

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że profesor gimnazjalny Gustaw Koneczny, zamieszkały w Tezewie i niezamężna Barbara Norkówna, zamieszkała w Sopotach Behrendstr. nr. 10, chcą zawrzeć związek małżeński. Tezew, dnia 2 sierpnia 1934 r. 6453

Urzędnik Stanu Cywilnego: w zastępstwie: (—) Witezak.

Nr. Km. 1177/34. 5443

OBWIESZCZENIE

o przetargu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu, arżdujący w Toruniu przy ul. Wodnej 5/7 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 września 1934 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalno-handlowego murowanego oraz podwórza, położonego w Toruniu, przy ul. Szerokiej 36, zapisanej w księdze wieczystej Toruń — Stare Miasto karta 444, obejmującej powierzchnię 238 mtr. kw., która stanowi własność wdowy Marji z d. Palińskiej, Kalinowskiej w Toruniu.

Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 74.033,00 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 55.524,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie 7.403,30 zł. w gotówce albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wadłkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie o godz. 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim.

(—) Leonard Rzymyśkiewicz, Komornik Sądowy Toruń, Wodna 5/7.

Km. 2644/34. 5442

OBWIESZCZENIE

o przetargu przymusowym.

Dnia 9 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za nabytą gotówkę w świetle Wieś powiat Grudziądz u p. Pawła Krefta co następuje: 120 ctr. mieszanek w słomie w stodole oszacowanej na sumę 720,— zł. którą reflektanci mogą oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu.

Km. III. 3698/34. 5441

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, obwieszcza, że na dzień 28 sierpnia 1934 roku godzina 14-ta został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości majątku Józefa Grzywacza, położonego w Buczku, pow. Grudziądz, a zapisanego w księdze wieczystej nieruchomości Mały Buczek tom I karta 2.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 K. P. O. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 1 sierpnia 1934 roku.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III rew.

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że z dniem dzisiejszym PRZEJAŁEM znany ogród i salę Kleinerta przy 4 śluzie nad kanałem Bydgoskim przy narożniku ulicy WROCŁAWSKIEJ

ogród i salę Kleinerta przy 4 śluzie nad kanałem Bydgoskim przy narożniku ulicy WROCŁAWSKIEJ

Lokal prowadzić będę FACHOWO na podstawie długoletniej praktyki, nabytej w pierwszorzędnych zakładach gastronomicznych. Szanowne zarządy towaryszów oraz Szanow. Publiczności proszę o życzliwe poparcie

z poważaniem

Franciszek Kowalski

5436

Do sprawy Km. 1902/34. 5440

OBWIESZCZENIE

o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 na zasadzie art. 679 K. P. O. obwieszcza, że dnia 12 września 1934 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 druga licytacja przymusowa nieruchomości Radzyn, tom II. wykaz 53 położonej w Radzynie powiat Grudziądz właśc. Stefan Graff, kupiec, zam. w Radzynie powiat węg. Stefan Graff, kupiec, zam. w Radzynie powiat Grudziądz, a składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, budynku ustępowego, gnojownika i parkanu. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 25.330,— złotych. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 16.886,70 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 2.533,—zł., albo w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-eh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

Zaznacza się, że przy licytacji uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie odnośnie władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszenie nieruchomości.

(—) Maćkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Grudziądzu.

Revolucja

w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389



Przed kupnem

przekonaj się. Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wirówki kupisz z gwarancją w firmie

B. WOJEWSKI

Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

Sprzedam

tanio plac z zaczętą budową z powodu wyjazdu oraz wydzierżawię kiosk. Zęłoszenia do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 1426. 5449

Dywan perski

okazyjnie kupię. Oferty z ceną do Adm. „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 5428.

TAJEMNICA PUSTYNI ROZWIĄZANA



Kobieta ta wie co przyciąga mężczyznę

Zauważ, jak oczy mężczyzny przechodzą z twarzy Twojej na ręce. Czy są one esowone, szorstkie i brzydkie? lub białe, gładkie i delikatne? Ręce Twoje mogą mieć równie piękną „cerę“ jak Twoja twarz.

• Dzięki świeżemu kremowi i oliwie, w połączeniu z wybielającymi, wzmacniającymi i ściągającymi składnikami, dowiedziono, że nowy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), czyni cuda na twarzy i rękach — w ciągu trzech dni. Chropowate cząsteczki zniszczonego, luszczącego się, brzydkiego, zewnętrznego naskórka są szybko rozpuszczone i znikają, odkrywając świeżą, nową, prawdziwą skórę. Spróbuj dziś jeszcze nowego Kremu Tokalon, koloru białego. Uzuwa on rozszerzone pory, wagi, pieg i zmarszczki, spowodowane przez zmeżenie i troskę. Wybiela najciemniejszą i najbardziej wyblakłą skórę. Szczegółowy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII ogłasza przetarg na:

- 1. przystosowanie magazynu na garaż w Bydgoszczy, dnia 16 sierpnia 1934 o godz. 12-tej.
2. Budowę około 40 sztuk pieców opancerzonych typu wojskowego na terenie O. K. VIII. dnia 16 sierpnia 1934 r. o godz. 13-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII. Toruń, Plac św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

- 1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi, wypisanymi cyfrowo i słownie,
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ściep kosztorysy, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII.

W razie powierzenia robót winna Firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, że dokonała subskrypcji obligacji 6% Pożyczki Narodowej oraz, że wpłaciła bieżącą ratę tej Pożyczki.

Zastępcza się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII Nr. 826-234-Nw/Bud. 34. 5444

Meble

okazyjnie sprzedam, komplet kuchenne 65 zł, garzderoby przedpokojowe, miedzne za bezcen. Paczowska, Toruń, Przedzamcze 4. 5424

Złoty zegarek zgubilem

Znalazca otrzyma 50 zł. Zgłoszenia: Administr. „Dnia Tczewskiego“.

Instalacje elektryczne

dla siły i światła wykonuje tania i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88. 5431

Samochód

osobowy „Essex“ do brzo utrzymany do sprzedania lub zamienienia na półciężarówkę. Zgłoszenia przyjmuje Gosz, Gniew Wiślana 22. 5442

Nieruchomość

wiejska o obszarze 2,85,65 hektarów położona w Raduniu wraz z masywnym domem i urządzeniem warsztatowym (krosna tkackie) tania do nabycia. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze adw. Dr. Szydłowskiego w Kościerzynie. 5430

Obiady

na maśle domowe, kuchnia warszawska. Toruń, Żeglarska 24, m. 1. 5446

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej... 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie... 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł — w tekście... 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej... 15 fen.
4-lamowej... 50 fen.
Drobna za słowo 5 fen. — tytułowe... 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mejnleki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann-Gdańsk, Kassubischer Markt 81, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 72.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Szyłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedzialny za Tezew: Antoni Czerwinski Tezew, Kościeliska 1.
Za ogłoszenia opiewana administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarzni Roinicel S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
z ekspedycji miejscowych agencji... 2,50 zł
z odnośnikiem do domu... 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem... 2,89 zł
pod opaską... 4,80 zł
w Gdańsku przez pocztę... 2,32 gd przez gofca... 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą... 4,—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.